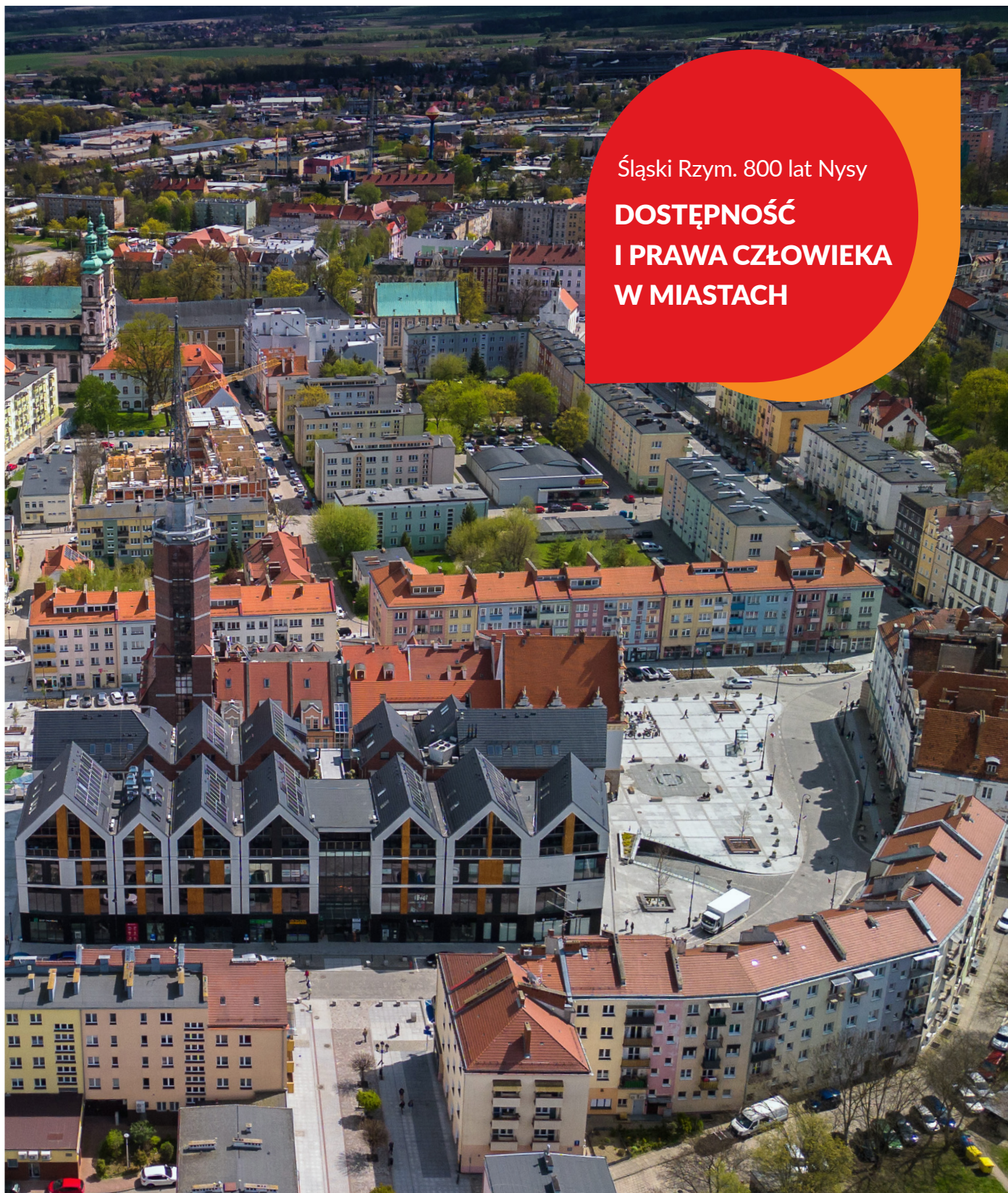




Śląski Rzym. 800 lat Nysy

**DOSTĘPNOŚĆ
I PRAWA CZŁOWIEKA
W MIASTACH**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas posiedzenia 26 maja br. w Senacie w Warszawie członkowie Zarządu ZMP wyrazili sprzeciw wobec zapowiedzi powołania rządowego regulatora opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

str. 10 Prawom człowieka na poziomie lokalnym poświęcone są webinaria, które tej wiosny przez trzy kolejne miesiące organizuje Związek Miast Polskich wraz z Instytutem Praw Człowieka i innymi partnerami. Wszystkie mówią o wzmacnianiu spójności lokalnych społeczności.

KRONIKA KRAJOWA

str. 6 Konieczność podjęcia pilnych działań związanych ze zmianą taryf za wodę i ścieki zdominowała dyskusję na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 maja br. Rozmawiano także do środków na zrównoważenie budżetów JST w związku z ubytkiem dochodów z podatku PIT.

str. 7 O nowych rozwiązaniach finansowych dla samorządów dyskutowało blisko 50 panelistów - przedstawicieli samorządu, rządu, ekspertów, naukowców i dziennikarzy - podczas XVI już konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego 23 i 24 maja br. W konferencji wzięto udział prawie 500 uczestników.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 8 Dostępność miast była tematem 34. seminarium Forum Rozwoju Lokalnego w cyklu dotyczącym endogennych potencjałów małych i średnich miast. Tym razem spotkanie poświęcono najważniejszemu potencjałowi rozwoju – mieszkańcom.

str. 12 Częstochowa, Kielce i Siemianowice Śląskie, to miasta wyróżnione w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” zorganizowanym przez Związek Miast Polskich pod hasłem „Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 „Dbamy o jakość życia, by ci, którzy mieszkają w Nysie, nie chcieli z niej wyjeżdżać. Za wszelką cenę chcemy przyciągać nowych mieszkańców, bo dobrych miejsc pracy i tanich mieszkań będzie u nas coraz więcej” – mówi burmistrz Nysy, Kordian Kolbierz. Miasto właśnie obchodzi wyjątkowy jubileusz – 800-lecie praw miejskich.

Na okładce: Panorama Nysy.
Fot. Archiwum UM

Dzień Samorządu Terytorialnego w Senacie

Diagnozy i recepty na problemy

Podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja w Warszawie środowisko samorządowe przedstawiło w Senacie RP analizę stanu JST w Polsce oraz konkretne rozwiązania legislacyjne. Organizatorami spotkania z Senackim Zespołem Samorządowym były: Senat RP, ZMP, UMP i inne organizacje.

Głównym celem spotkania było - po pierwsze - zaprezentowanie informacji o stanie samorządu terytorialnego w Polsce. Pokazano, jak zmiany sytuacji prawnej JST w latach 2016–2023, wprowadzane z nieukrywanym zamiarem recentralizacji państwa i osłabienia jego struktur lokalnych i regionalnych, zachodziły zarówno w regulacjach systemowych (finanse, edukacja), jak i doraźnie, w wielu ustawach szczegółowych. W tym czasie samorząd terytorialny doświadczył ograniczenia autonomii i zwiększonej ingerencji rządu. Dochody własne JST spadły, a zależność od dotacji wzrosła, co doprowadziło do deficytu finansowego. W edukacji luka finansowa się pogłębiła, a zadłużenie JST wzrosło.

Po drugie – organizacje samorządowe i pozarządowe przedstawiły konieczne kierunkowe zmiany wypracowane przez różne środowiska (w tym przez korporacje samorządowe tworzące stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego). Mają one odwrócić negatywne zmiany oraz zredukować niebezpieczne tendencje ograniczenia samodzielności społeczności lokalnych, zmniejszania ich zasobów finansowych. Trzeba również odwrócić obecne ubezwłasnowolnienie samorządów w organizacji i finansowaniu gospodarki komunalnej oraz lokalnych i regionalnych usług publicznych, a także w polityce rozwoju. Wiele z proponowanych postulatów ma kształt gotowych projektów ustaw (są dostępne [TUTAJ](#)).

Senat po stronie samorządów

O tym, że „Senat zawsze będzie stał po stronie samorządów, bo nie ma wolności bez samorządności” – przekonywał samorządowców marszałek Senatu RP prof. **Tomasz Grodzki**

w nagrany na tę okazję przesłaniu. Podziękował on samorządowcom za pracę na rzecz lokalnych społeczności. Restytucję samorządu gminnego ocenił jako jedną z najważniejszych i najlepiej przeprowadzonych reform polskiej transformacji, przypominając, że prace nad ustawą samorządową zaczęły się w Senacie, odrodzonym w 1989 r. Marszałek ostrzegał przed nasilającą się w Polsce tendencją do centralizacji władzy.

- Zapewniam, że Senat Rzeczypospolitej nie pozwoli na umniejszanie znaczenia gmin i jest gotów pracować na rzecz rozwiązań umacniających podmiotowość małych ojczyzn – zapewniał T. Grodzki.

Przed zagrożeniami związanymi z recentralizacją państwa przestrzegał także senator **Zygmunt Frankiewicz**, przewodniczący Senackiego Zespołu Samorządowego oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej: - W ustawach wprowadza się zapisy, które są ingerencją administracji rządowej w realizację przez samorząd zadań własnych. To bardzo groźne zjawisko – mówił prezes ZMP.

Dyrektor Biura Związku Miast Polskich, **Andrzej Porawski** – w imieniu wszystkich organizacji samorządowych uczestniczących w spotkaniu z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego – przekazał na ręce senatora Z. Frankiewicza raport zawierający wspólną ocenę bieżącej sytuacji jednostek samorządu terytorialnego i postulaty zmian legislacyjnych.

Niebezpieczna luka finansowa

Jak wskazywano podczas spotkania, szczególnie niebezpieczne dla JST jest zmniejszanie zasobów finansowych społeczności lokalnych i regionalnych w zakresie dochodów własnych i subwencji, z jednoczesnym – nieadekwatnym do skali ubytków – zwiększeniem dotacji celowych, kierowanych do JST w sposób doraźny i uznaniowy. Spowodowało to dewastację wypracowanych w 2003 roku rozwiązań systemowych w finansowaniu JST: dbałość o stabilny wzrost dochodów własnych, wynikający z działań pro-rozwojowych, zastąpiono klientelizmem – podejmowaniem starań o dotacje przyznawane przez rząd i jego agendy. Zachodzące chaotycznie zmiany w systemie podatkowym oraz podejmowane doraźnie interwencje „rekompensujące” zniweczyły możliwości realistycznego planowania finansowego, nawet w perspektywie jednego roku. „Rekompensaty” nie są kierowane do tych jednostek, w których nastąpiły ubytki, lecz według arbitralnie, doraźnie ustalanych kryteriów. Od 2016 roku drastycznie wzrosła luka finansowa w edukacji: różnica między wydatkami bieżącymi oświaty a jej dofinansowaniem w formie

subwencji oświatowej rośnie w tempie 3 mld zł rocznie. Postępująca dekompozycja finansów samorządowych spowodowała, że wynik bilansowy roku 2022 był ujemny (prawie 9 mld zł), a łączna nadwyżka operacyjna netto, czyli zdolność finansowania rozwoju z własnych środków, w ubiegłym roku spadła do 17,1 mld zł, z czego ponad 13,7 mld zł stanowił tzw. dodatkowy PIT, przekazany interwencyjnie w IV kwartale ub.r., nie ujęty w planach finansowych JST.

Rekomendacje samorządowe

Jednym z postulatów zawartych w dokumencie „**Diagnozy i recepty na główne problemy samorządu terytorialnego 2023**” jest udział JST w części zryczałtowanej PIT, o czym od pewnego czasu Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego rozmawia z Ministerstwem Finansów. Senator Z. Frankiewicz zadeklarował, że Senat RP skieruje do Sejmu inicjatywę ustawodawczą w tej sprawie.

Samorządowcy w raporcie proponują też między innymi rezygnację z ograniczenia liczby kadencji wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

- Obecne zapisy są podwójnym ograniczeniem praw konstytucyjnych – zarówno czynnego prawa wyborczego, bo to obywatele powinni decydować, jak długo ktoś będzie sprawował funkcję publiczną, jak i biernego prawa wyborczego – mówił A. Porawski. - Chcemy również pilnego uchwalenia ustawy o zielonej transformacji miast, co jest kamieniem milowym w KPO – informował przedstawici-

ciel ZMP. Zdaniem dyrektora Biura ZMP, ze względu na spadek dochodów własnych, wyższe wydatki związane m.in. z inflacją i niewystarczającą subwencją ogólną – w systemie organizacji finansów JST konieczne są zarówno natychmiastowe działania doraźne, jak i zmiany systemowe.

Ponadto Związek Powiatów i Związek Województw przedstawiły wspólny projekt zmian w zakresie wyceny świadczeń zdrowotnych. Związek Powiatów w poro-

ządów w CIT, udział w podatku VAT, wprowadzenie subwencji ekologicznej dla obszarów objętych ochroną przyrody i przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w dochodach JST.

Natomiast prezes Unii Miasteczek Polskich, **Grzegorz Cichy** wnosił o finansowanie oświaty z budżetu państwa, w szczególności wynagrodzeń nauczycieli. - *Miasta powiatowe mają największy problem z finansowaniem edukacji. Często utrzymywane są klasy liczące zaledwie kilkoro uczniów, bo kurator nie zgadza się na likwidację szkoły. Rozporządzenie MEiN powinno określać nie tylko maksymalną, lecz też minimalną liczbę uczniów w klasie* – podkreślał szef UMP.

Tomasz Fijolek, dyrektor Unii Metropolii Polskich zwracał uwagę na konieczność uproszczenia języka, którym posługuje się środowisko samorządowe, aby przekaz medialny był zrozumiały nawet dla 8-klasisty.

Szczegółowa analiza problemów i propozycje rozwiązań w 8 obszarach tematycznych – zmiany w przepisach, finanse publiczne, oświata, środowisko i klimat, polityka społeczna, ochrona zdrowia, transport i drogi oraz sprawy ustrojowe – są zawarte w dokumencie „**Diagnozy i recepty na główne problemy samorządu terytorialnego 2023**”, który jest dostępny **TUTAJ**. Z kolei załączniki, czyli wszystkie projekty aktów prawnych, oraz **NAGRANIE** spotkania można znaleźć **TUTAJ**.

Joanna Proniewicz



Reforma finansów JST, w tym m.in. zwiększenie udziałów w PIT i CIT, udział w podatku ryczałtowym, zwiększenie subwencji oświatowej do poziomu 3 proc. PKB, wprowadzenie subwencji ekologicznej dla obszarów objętych ochroną przyrody - to niektóre postulaty, które wybrzmiały w trakcie spotkania w Senacie, 27 maja.

Fot. Kancelaria Senatu RP

zumieniu z Ogólnopolskim Związkiem Pracodawców Szpitali Powiatowych zaprezentował koncepcję modernizacji szpitalnictwa, uwzględniając rolę szpitali powiatowych jako lokalnych centrów zdrowia.

Organizacje samorządowe postulowały też zwiększenie subwencji oświatowej do poziomu 3 proc. PKB, większy udział sa-

Fragmenty wypowiedzi Jerzego Stępnia, jednego z ojców samorządu terytorialnego, przewodniczącego Rady Fundatorów FRDL, b. sędziego i prezesa TK, podczas Dnia Samorządu Terytorialnego w Senacie.

(...) Kiedy wbudowywaliśmy w nasze państwo samorząd terytorialny, to nie tyle tworzyliśmy tę strukturę, co budowaliśmy państwo, którego niezbędnym elementem naszej cywilizacji, cywilizacji zachodniej jest samorząd terytorialny. (...) Samorząd to kwestia cywilizacyjna. Miejmy świadomość, że poza cywilizacją europejską nie spotykamy takiej formy ustrojowej władzy lokalnej. Jest tylko jeden wyjątek: Japonia i to tylko dlatego, że Amerykanie po II wojnie światowej narzucili Japończykom zbliżony do swojego porządek konstytucyjny. Nasza Komisja Samorządu Terytorialnego w Senacie, bo ciągle się z nią jakoś utożsamiam, to jest także Komisja Administracji Państwowej. Powinniśmy się w niej zajmować nie tylko samorządem, ale całą strukturą administracji państwowej, bo nie da się zrozumieć funkcjonowania samorządu, jego zadań i misji bez zrozumienia całokształtu struktury państwa (...).

O co nam chodziło w gruncie rzeczy w 1989 roku, czy wcześniej w czasach „Solidarności”. Idea samorządu została wypowiedziana na pierwszym Zjeździe „Solidarności”. (...) byłem sekretarzem tego Zjazdu i brałem odpowiedzialność za jego dokumentację. Dlatego doskonale wiem, że głównymi postulatami I Krajowego Zjazdu były: przywrócenie samorządu terytorialnego, wprowadzenie sądownictwa konstytucyjnego i ustanowienie rzecznika praw obywatelskich. Dlatego - jako ten dawny delegat na I Krajowy Zjazd - czuję się zobowiązany, mam taki imperatyw obywatelski, aby bronić tych podstawowych rzeczy, które wtedy zostały zaproponowane, i które z wielkim trudem zostały ugruntowane w Polsce na początku transformacji. (...)

Całość wypowiedzi Jerzego Stępnia, w której mówi m.in. o przynależności Ukrainy do cywilizacji Zachodu, o powiatach jako trwałej strukturze państwa polskiego czy komisji do badania wpływów rosyjskich, znajduje się **na stronie ZMP**.



Zarząd ZMP w Warszawie

Przeciwko rządowemu regulatorowi

Podczas posiedzenia 26 maja br. w Senacie w Warszawie członkowie Zarządu ZMP wyrazili sprzeciw wobec zapowiedzi powołania rządowego regulatora opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W związku z ponownymi zapowiedziami rozpoczęcia prac legislacyjnych nad powołaniem rządowego regulatora w zakresie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Zarząd Związku Miast Polskich wyraził w podjętym **stanowisku** zdecydowany sprzeciw wobec tego typu inicjatyw, podkreślając niezgodność proponowanych rozwiązań z Konstytucją RP. Zarząd zwraca uwagę, że obecnie funkcjonujący model - zgodny ze standardami konstytucyjnymi oraz międzynarodowymi - jest wystarczający i pozwala eliminować wadliwie podjęte przez JST uchwały. „Ustawodawca nie może ograniczyć konstytucyjnie gwarantowanej samodzielności gminy w wykonywaniu przypisanych jej zadań, w tym gwarantowanego w art. 168 Konstytucji RP ustalania opłat (tzw. władztwa daninowego), przypisaniem kompetencji nadzorczych organowi niewymienionemu w Konstytucji RP i to w oparciu o kryteria inne niż kryterium legalności.” – czytamy w stanowisku. Zarząd ZMP apeluje o podjęcie pilnych i rzeczywistych działań zmierzających do wprowadzenia Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta oraz ograniczenia kosztów działalności branży odpadowej, co bezpośrednio wpłynie na wysokość opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla mieszkańców. Zarząd ZMP nie zgadza się na tworzenie kolejnej, centralnej instytucji rządowej, która będzie arbitralnie narzucać samorządom, jak należy realizować zadania lokalne i zmuszać je do dopłacania do lokalnej gospodarki odpadami. Zdaniem Zarządu, zgodnym z opinią Krajowej Rady RIO, system jest nieszczerły, nie z winy JST, ale z powodu wadliwych przepisów, które nadal pozwalają nie płacić wielu wytwarzającym odpady. Dlatego należy pilnie rozpocząć prace nad opracowaniem i uchwaleniem nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która zastąpi ustawę obecną

– wielokrotnie nowelizowaną, niespójną i nieprecyzyjną, co skutkuje licznymi sporami przed sądami administracyjnymi, ze szkodą dla gmin i ich mieszkańców.

Uwagi do Prawa energetycznego

Członkowie Zarządu postanowili przekazać uwagi miast w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – **Prawo energetyczne (rządowy, druk 3237)**. Dotyczy on propozycji przepisów implementujących do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/944 i wprowadza m.in.: ramy prawne do funkcjonowania obywatelskich społeczności, energetyczne przepisy umożliwiające od 2026 r. techniczną zmianę sprzedawcy energii elektrycznej w 24 godziny, dostęp dla odbiorców energii elektrycznej w gospodarstwach domowych i mikroprzedsiębiorców o rocznym zużyciu poniżej 100 000 kWh do narzędnia porównywania ofert sprzedaży energii elektrycznej. Miasto Kraków za-

wiązania pewnych kwestii, które mogłyby być regulowane na bazie prawa cywilnego. To zaprzeczenie wolności i samostanowienia o sobie. Powinny mieć też zastosowanie klauzule generalne - co nie jest zakazane, jest dozwolone.

Wątpliwości wokół darmowych laptopów

O przekazaniu uwag do autorów regulacji zdecydowano także w sprawie projektu ustawy o **wspieraniu rozwoju kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli (PiS)**. To projekt, który zakłada, że wszyscy uczniowie uczęszczający do klas IV szkoły podstawowej otrzymają darmowe laptopy. Samorządowcy z miast mają wiele zastrzeżeń, np. takich, że ustawodawca przerzuci na JST, na organy prowadzące szkoły dodatkowe zadanie, polegające na dystrybucji, przekazaniu laptopów uczniom, śledzeniu losów tych laptopów w przypadku np. zmiany szkoły przez ucznia czy nakładania na nie obowiązku weryfikacji, czy dany



Wspólne posiedzenie Zarządu ZMP z Senackim Zespołem Samorządowym odbyło się w siedzibie Senatu RP w Warszawie

Fot. J. Proniewicz

sugerowało wprowadzenie do projektu przepisów dotyczących przyspieszenia rozwoju technologii teleinformatycznych w energetyce, jak również jasnych i sprawiedliwych przepisów określających benefity z uczestnictwa w obywatelskich społecznościach energetycznych, w tym m.in. ulg w opłatach lub taryfach. Zastrzeżenia wzbudziły przepisy dotyczące opuszczenia obywatelskiej społeczności energetycznej. Zdaniem **Marka Wójcika**, pełnomocnika Zarządu ZMP ds. legislacyjnych, należałoby odsunąć w czasie wychodzenie z nich. **Andrzej Neumann**, uczestniczący gościnnie w posiedzeniu, prezydent Gliwic, stwierdził, że w Polsce jest za dużo ustaw wprowadzających roz-

nauczyciel jest uprawniony do otrzymania bonu na zakup laptopa. Będzie to związane z dodatkowymi kosztami, które nie są zaplanowane przez JST w tym roku budżetowym. Wątpliwości budzi też przekazanie sprzętu rodzicom na własność, ponieważ nie jest to dobre rozwiązanie, mając na względzie dotychczasowe doświadczenia (zakup komputerów z programów „Zdalna szkoła”, „Zdalna szkoła+” oraz programu dla dzieci byłych pracowników PGR-ów). Darmowe rozdawanie sprzętu powodowało, że występowały przypadki niszczenia sprzętu, a nawet sprzedaży i zastawienia go w lombardzie.

W opinii przedstawicieli miast projekt ustawy nie jest dopracowany. Przewi-

dywane rozwiązania mogą powodować wiele problemów interpretacyjnych jak i prawnych na etapie stosowania ustawy zarówno przez organy prowadzące, jak i rodziców lub nauczycieli lub utrudnić jej realizację. Nie do końca jasny jest ponadto harmonogram czasowy realizacji ustawy.

„Nie” dla zmian w konkursach dla dyrektorów szkół

Negatywną opinię Zarząd wydał w stosunku do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, który wprowadza przedstawicieli organu stanowiącego do komisji konkursowej na dyrektora. Prezydenci i burmistrzowie reprezentujący miasta członkowskie ZMP uważają, że w ten sposób ograniczy się wpływ organu wykonawczego na obsadzanie stanowisk dyrektorów i może to spowodować upolitycznienie całego procesu. Projektowana zmiana wpłynie również na wydłużenie procedury wyłaniania członków komisji konkursowych. Zarząd ocenił negatywnie także projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, ponieważ wprowadza on zwolnienie z opłat za parkowanie dla samochodów prywatnych wykorzystywanych do zadań służbowych przez kuratorów sądowych, co pozbawia JST dochodów, może rodzić nadużycia i rozszczełnić cały system.

„Antypatriotyczne” strzelnice

Stanowczo negatywnie zaopiniowano projekt ustawy o inwestycjach w zakresie budowy strzelnic oraz innych inwestycjach kształtujących postawy patriotyczne i wychowanie w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie realizowanych przez uczelnie. To specustawa, która ma umożliwić budowę strzelnic i innych obiektów bez pozwolenia na budowę i poszanowania innych przepisów prawa.

Projekt eliminuje partycypację obywatelską, ogranicza dochody (nie oszacowano skutków dla budżetów gmin, których nieruchomości mogą być przejęte na potrzeby tych inwestycji) i kompetencje JST, wprowadza chaos przestrzenny i psuje państwo. Jednym z kluczowych elementów procedur planistycznych jest partycypacja obywatelska, na którą składają się możliwości składania wniosków, uwag oraz udziału w publicznej dyskusji nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach dokumentów planistycznych. To sprawia, że mieszkańcy mają wpływ na przyjęte rozwiązania. Projekt regulacji natomiast zakłada, że lokalizacja strzelnicy nie podlega ocenie lokalnej społeczności (bezpo-

średnio, jak również za pośrednictwem radnych gminnych), co może spowodować, że strzelnica na danym terenie powstanie faktycznie wbrew oczekiwaniom jej mieszkańców.

Zdaniem członków Zarządu, to projekt antypatriotyczny, bo narzuca obchodzenie przepisów wbrew funkcjonującemu porządkowi.

Skład KWRIST bez zmian

Zarząd podtrzymał swoje negatywne stanowisko w sprawie nowelizacji projektu ustawy o zmianie ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, który wprowadza do niej samorządową organizację o politycznym charakterze, jaką jest Związek Samorządów Polskich. Na mocy tej regulacji do KWRIST miałoby wejść także Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych (OPOS), które jest obecnie obserwatorem w tym gremium, jednak jest przeciwnie tej nowelizacji.

Natomiast pozytywną opinię Zarząd wydał w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk senacki 969), który wydłuża czas liczenia głosów za granicą oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, który przedłuża okres obowiązywania poradnictwa na odległość.

Dotacje dla podmiotów niepublicznych

Zarząd ZMP w sprawach wniesionych rozpatrzył pismo sejmowej Komisji ds. petycji, w której - na wniosek miasta Leszna - zwrócono się o ocenę obecnie obowiązujących przepisów, określenie skali nadużyć pozyskiwania dotacji od samorządów przez podmioty publiczne prowadzące szkoły, jak również o wskazanie propozycji rekomendowanych zmian legislacyjnych. - *Ustawa o finansowaniu zadań oświatowych każe samorządowi dawać dotacje podmiotom niepublicznym prowadzącym szkoły, które oszukują, mówiąc w największym skrócie - mówił Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Zwracając nam uwagę organ nadzoru, co potwierdzają nasi prawnicy z Kancelarii profesora Krystiana Ziemskego, którym zleciliśmy ekspertyzę prawną w kwestii przedszkoli, że te oszustwa w dużym stopniu są tolerowane przez gminy, ponieważ JST nie wprowadzają odpowiednich zapisów w dokumentach przekazania dotacji, nie przeprowadzają kontroli itd. Jedna niewielka zmiana w przepisach*

została wprowadzona na początku rządów PIS, ale nie jest ona odpowiednim zabezpieczeniem budżetów JST przed oszustwami. Ze względu, że sprawa jest bardzo poważna (znalazła się też w **postulatach samorządowych**), Zarząd zdecydował zlecić prawnikom napisanie projektu ustawy.

Przy okazji A. Porawski poinformował, że na stronie internetowej ZMP w Strefie dla miast, znajduje się **Poradnik UDZIELANIA I KONTROLA DOTACJI DLA PRZEDSZKOLI I INNYCH PLACÓWEK NIESAMORZĄDOWYCH** wraz z Wyjaśnieniami. To jest instrukcja zrobiona przez Kancelarię profesora Krystiana Ziemskego po analizie kilkudziesięciu przypadków z różnych miast, która dokładnie wskazuje, w jaki sposób należy przygotować umowę przekazania dotacji, jak przeprowadzać kontrolę itd. Warto z tych materiałów skorzystać, bo mogą one podpowiedzieć rozwiązania, jeszcze zanim zmieni się prawo w tym zakresie.

Wspólnie z Senatem

Podczas wspólnego posiedzenia Zarządu Związku z Senackim Zespołem Samorządowym omówiono projekt inicjatywy senackiej **ws. pilnych zmian w ustawie o dochodach JST** (udział JST w zryczałtowanej części PIT). Ponadto przekazano informacje o stanie prac nad zmianami legislacyjnymi w zakresie **tarif wodno-kanalizacyjnych**. Senacka inicjatywa legislacyjna, która daje samorządom autonomię w tej kwestii, to jest właściwe rozwiązanie wg członków Zarządu. Dogmagają się oni traktowania wody i ścieków, tak jak prądu czy ciepła, gdzie URE dopuszcza wzrost cen.

Zarząd omawiał też projekty inicjatyw senackich dotyczących samodzielności energetycznej gmin, które przygotował Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich, a także rozpatrzył i przyjął **postulaty Ogólnopolskiego Forum Organizacji pozarządowych ws. zmian legislacyjnych w zakresie działalności pożytku publicznego**.

W kwestii projektu ustawy o referendum lokalnym Zarząd postanowił wystąpić wspólnie z innymi organizacjami samorządowymi do Prezydenta RP o niepodpisywanie regulacji.

Zarząd Związku w poczet miast członkowskich przyjął kolejne miasto, **Paczków (województwo opolskie)**, który uchwałę o przystąpieniu podjął 27 kwietnia 2023 r. Obecnie do ZMP należy 355 miast, najwięcej w powojennej historii organizacji.

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Coraz bardziej palący problem taryf

Konieczność podjęcia pilnych działań związanych ze zmianą taryf za wodę i ścieki zdominowała dyskusję na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 maja br. Rozmawiano także do środków na zrównoważenie budżetów JST w związku z ubytkiem dochodów z podatku PIT.

Nadal nie wiadomo, jaką kwotę otrzymają JST, by częściowo zrekomensować ubytek dochodów z podatku PIT i zrównoważyć dochody i wydatki bieżące.

- Strona rządowa przygotowała kwotę i sposób jej podziału. W tej chwili trwa jej analiza w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To jest już kwestia dni, może tygodnia - powiedział wiceminister finansów, Sebastian Skuza.

O jak najszybsze przekazanie informacji w tej sprawie apelował Krzysztof Żuk, prezydent Lublina i współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych. Jest ona kluczowa, gdyż niektóre JST znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej pod koniec roku, a niektóre - nawet już w trzecim kwartale br.

Na pytanie, czy jest szansa na zwiększenie kwoty 10 mld, o której rozmawiano podczas prac zespołu finansowego, wiceminister Skuza odpowiedział, że „szansa jest zawsze”.

Trudne rozmowy o zmianie taryf na wodę i ścieki

W ciągu ostatniego miesiąca odbyły się 3 spotkania przedstawicieli strony samorządowej, Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” oraz resortu infrastruktury. Wypracowane rozwiązania, np. elastycznego podejścia do zmian taryf za wodę i ścieki, by zbliżyć ceny wody i ścieków do ponoszonych przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne kosztów, powinny zostać pilnie uchwalone. Najlepiej byłoby skierować je do prac parlamentarnych tzw. ścieżką poselską, by weszły w życie przed końcem obecnej kadencji.

Niestety, obecny na spotkaniu Komisji Wspólnej wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski zapowiedział, że proponowane zmiany mają być zawarte w nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zastrzegł też możliwość dokonania korekt na etapie prac Komitetu Stałego Rady Ministrów. To oznacza, że parlament najprawdopodobniej nie zdąży uchwalić nowelizacji. Wiceminister stwierdził też,

że „elastyczne taryfowanie oznacza łupienie ludności Polski na stawkach za wodę”. Takie stwierdzenie oburzyło samorządowców. Prezydent Sopotu, Jacek Karnowski zaznaczył, że burmistrzowie i prezydenci nie będą zawyżać cen wody i ścieków, bo przecież za takie niepopularne decyzje zostaną ocenieni przez mieszkańców. Podwyżka o 30% w ciągu 2 lat przy wzroście cen energii o 300% nie jest „łupieniem” mieszkańców.

W tej chwili kilkaset miast i gmin ma problemy w związku z odmową zatwierdzenia nowych stawek za wodę i odprowadzanie ścieków. Przy ogromnym wzroście cen energii elektrycznej, gazu czy podnoszeniu płacy minimalnej, spółki wod-kan nie są w stanie utrzymać opłat na poziomie sprzed kilku lat. Już blisko 70% przedsiębiorstw zrzeszonych w Izbie Gospodarczej „Wodociągi Polskie” nie ma zatwierdzonych nowych taryf i generują straty zagrażające ich

163 zł za 1 MWh, a dziś - 785 zł. Stawka za 1m3 wody i odbiór ścieków wynosi w Kołobrzegu 7,92 zł, a po podwyżce ma wynieść 8,19 zł - to jedno z najniższych cen w kraju. O stanie kołobrzesckiej spółki wod-kan świadczą też dane finansowe: w 2018 roku przyniosła 1,6 mln zł zysku, w 2022 jej strata wyniosła ponad 7 mln, a plan na rok obecny to minus 17 mln zł. To oznacza, że może nie dotrwać do końca roku.

- Już dziś właściwie nie ma inwestycji. A to oznacza, że przestanie się rozwijać budownictwo mieszkaniowe, bo przestaną być budowane sieci wodno-kanalizacyjne. Nie ma też działań odwróceniu, naprawczych, które są niezbędnym minimum. I najbardziej bolesna kwestia - nie wiemy, czy będziemy w stanie utrzymać fachowców, którzy pracują czasem kilkadziesiąt lat w naszej firmie - mówiła prezydent Mieczkowska.

Sekretarz strony samorządowej, Marek

Wójcik zaapelował, by oddzielić kwestię zatwierdzania taryf od dużej nowelizacji ustawy i taki „punktowy” projekt skierować na szybką poselską ścieżkę. Ustalono, że wiceminister Witkowski do 31 maja przekaże odpowiedź oraz materiał z przyjętymi przez resort infrastruktury ustaleniami zespołu roboczego.

Ustalono też, że odbędzie się pilne spotkanie prezydenta Kołobrzegu oraz se-

ekretarza strony samorządowej z Markiem Gróbarczykiem, pełnomocnikiem rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej.

Odnaki Honorowe z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego

Przed rozpoczęciem majowego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego odbyła się uroczystość wręczenia „Odnak honorowych za zasługi dla samorządu terytorialnego”. Tym razem wyróżnieni zostali pracownicy biur organizacji samorządowych, a także urzędnicy administracji rządowej, najbardziej zaangażowani w prace Komisji Wspólnej, w tym przy rozwiązywaniu kryzysów związanych z Covid-19 i rosyjską agresją na Ukrainę. Z Biura Związku Miast Polskich zostali odznaczeni: Hanna Hendrysiak oraz Jarosław Komża.

hh



Samorządowcy podczas majowego spotkania Komisji Wspólnej domagali się podjęcia pilnych działań, by Wody Polskie zatwierdzały nowe, wyższe taryfy.

Fot. H. Hendrysiak

płynności lub będą je generować wkrótce. Konieczne jest podjęcie pilnych działań, by Wody Polskie zatwierdzały nowe, wyższe taryfy. Bez tego spółki wod-kan zaczną bankrutować.

Jak to wygląda w praktyce

Przykładem miasta, które ma ogromne problemy ze zmianą taryfy jest Kołobrzeg. Obecna na Komisji Wspólnej prezydent miasta, Anna Mieczkowska poinformowała, że Kołobrzeg 5-krotnie zwracał się o zmianę taryf. Pomijając fakt, że Wody Polskie tylko raz dotrzymały 45-dniowego terminu na udzielenie odpowiedzi, to za każdym razem odsyłały wnioski do uzupełnienia lub poprawy. Dopiero ostatni zaopiniowały negatywnie uznając, że byłby to nieuzasadniony wzrost ceny. Do dziś w Kołobrzegu więc obowiązują taryfa, uchwalona jeszcze w 2017 roku. Jak podała prezydent Mieczkowska, w 2017 roku cena energii elektrycznej wynosiła

XVI Konferencja BGK dla JST

Dochody samorządów do poprawy

O nowych rozwiązaniach finansowych dla samorządów dyskutowało blisko 50 panelistów - przedstawicieli samorządu, rządu, ekspertów, naukowców i dziennikarzy - podczas XVI już konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego 23 i 24 maja br. W konferencji wzięło udział prawie 500 uczestników.

Samorządy są kluczowym partnerem dla Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż odpowiadają za rozwój społeczno-gospodarczy i próbę zbudowania lepszej jakości życia naszych małych ojczyzn – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes BGK otwierając konferencję.

BGK dla JST

Przypomniała, że polski bank rozwoju zrealizował dotąd 5 edycji Programu Inwestycji Strategicznych: dwie edycje dla wszystkich samorządów oraz trzy celowane: dla gmin, w których działały państwowe gospodarstwa rolne; dla gmin uzdrowiskowych oraz dla rozwoju stref przemysłowych. Samorządowcy wnioskowali o dofinansowanie inwestycji z ponad 30 różnych obszarów gospodarczych. Środki z programu przyznało 99% JST w kraju. Samorządy realizują z programu aż 11 tysięcy inwestycji za ponad 63 mld zł, a ponad 1400 już zostało zakończonych. Te pieniądze są w dyspozycji JST, by mogły realizować ambitne programy, powiedziała prezes BGK.

Podczas konferencji przedstawiony został raport BGK „Różnicowanie społeczno-gospodarcze i finansowe JST” oraz odbyła się dyskusja dotycząca możliwości, ale także potrzeb jednostek samorządu. Wynika z niego, że nawet samorządy tego samego poziomu znacznie się różnią zarówno pod względem wyzwań, zasobów, jak i potrzeb. Dlatego w programach wspierających inwestycje warto uwzględniać ich indywidualne potrzeby. Dane pokazują też, że mimo 10 lat działania specjalnego programu dla Polski Wschodniej, nie udało się nadrobić zaległości.

Poczucie stabilności potrzebne jak tlen

Potwierdzenie wyników raportu przynosi doświadczenie samorządowe. Prezydent Lublina, Krzysztof Żuk, który jest współprzewodniczącym Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu

i Samorządu Terytorialnego podkreślił, że trzeba różnicować narzędzia wsparcia dla poszczególnych kategorii JST i pilnie poprawiać strukturę ich dochodów. To niezbędne, by mogły wykorzystać zarówno środki europejskie z nowej perspektywy finansowej, jak i programów rządowych. Jeśli uznać, że inwestycje publiczne to polska racja stanu, to okazuje się, iż realizują ją miasta i... są najbardziej zadłużone. Bez zmiany struktury dochodów i kreowania nadwyżki operacyjnej nie będą w stanie dalej być lokomotywami rozwoju.

- *Dzisiaj ubytek dochodów w PIT rekompensowany jest w nich wzrostem zadłużenia, by skonsumentować jeszcze te środki europejskie ze starej perspektywy i przygotować się do nowej* – powiedział prezydent Żuk. Dodął, że obecnie największym wyzwaniem jest sprostanie wydatkom bieżącym i zachowanie płynności w tym i kolejnym roku. Miasta potrzebują wiedzieć, jakie będą miały dochody, by móc planować inwestycje i spłacać długi zaciągnięte na ich realizację – w innym przypadku również BGK nie zechce ich finansować.

Z kolei prezydent Chełma, Jakub Banaszek przypomniał o różnicach w sytuacji miast wynikających jeszcze z czasów zaborów. Przekłada się to na fakt, że inwestorzy dużo chętniej wybierają na inwestycje miejsca

- poinformował Marek Wiewióra, dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego. W jej ramach ma zostać dokonana kategoryzacja gmin. Miasta na prawach powiatu stanowiłyby osobną kategorię – jako że realizującą podwójne zadania (gmin i powiatów), pozostałe gminy byłyby podzielone na 4 grupy, w zależności od zamożności i od dochodów podatkowych per capita. System wyrównawczy opierałby się nie tylko na porównaniu dysproporcji dochodowych, ale i uwzględnieniu zróżnicowanych potrzeb wydatkowych. Miałyby być korelacja między wydatkami JST a liczbą beneficjentów realizowanych zadań. Kwestie finansowe trzeba rozpatrywać również w kontekście sytuacji demograficznej – ucieczka zwłaszcza młodych mieszkańców do dużych miast, starzenie się społeczeństwa i zmniejszanie się liczby mieszkańców Polski to tylko kilka przykładów czekających nas problemów. Mniej mieszkańców to droższe usługi, brak rąk do pracy itp. Należałoby więc postawić na współpracę, a nie konkurencję między miastami/gminami. I inwestować wspólnie w infrastrukturę, a usługi organizować dla mieszkańców większych obszarów.

Rekompensata ubytków z PIT jak w ubiegłych latach

Ważną deklarację wygłosił na konferencji premier Mateusz Morawiecki – potwierdził,



Blisko 50 panelistów - przedstawicieli samorządu, rządu, ekspertów, naukowców i dziennikarzy - dyskutowało podczas XVI już konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Fot. H. Hendrysiak

w północno-zachodniej Polsce, bo tam są np. większe działki, inne plany zagospodarowania przestrzennego. Jego zdaniem trzeba nie tylko zmienić sposób finansowania JST, ale także stworzyć indywidualne „karty rozwoju miast”, które będą zawierać mocne i słabe strony każdego z nich, pokażą zagrożenia i szanse rozwoju. W obecnej sytuacji miasta Polski wschodniej nie są w stanie samodzielnie sprostać wyzwaniom, więc ich rozwój powinien być wspierany przez rząd.

Założenia nowej ustawy o dochodach JST

W Ministerstwie Finansów trwają prace koncepcyjne nad nową ustawą o dochodach

że w tym roku samorządy również otrzymają częściową rekompensatę ubytku dochodów z PIT w wyniku wprowadzenia „Polskiego Ładu”. Premier przyznał, że obniżka podatku PIT o 5 punktów procentowych, dzięki której blisko 50 mld zł zostało w kieszeniach obywateli, jednocześnie powoduje ubytek w dochodach bieżących JST. Dlatego subwencja - na poziomie podobnym jak w latach ubiegłych - miałaby zostać przekazana w trzecim kwartale br. Przypomnijmy, że w 2022 r. wyniosła 13,7 mld zł. Podział środków ma być bardziej sprawiedliwy, czyli uwzględniający wysokość dochodów danej JST na mieszkańca.

- *Moim zdaniem sprawiedliwy rozwój opiera się na skierowaniu strumieni środków tam, gdzie miasta i miasteczka tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze* – powiedział premier. Podczas 2-dniowej konferencji paneliści dyskutowali również o nowych rozwiązaniach podatkowych, efektywności energetycznej, partnerstwie publiczno-prywatnym czy inicjatywach społecznych.

hh

Forum Rozwoju Lokalnego

Miasta dostępne dla wszystkich

Dostępność miast była tematem 34. seminarium Forum Rozwoju Lokalnego w cyklu dotyczącym endogennych potencjałów małych i średnich miast. Tym razem spotkanie poświęcono najważniejszemu potencjałowi rozwoju – mieszkańcom.

Seminarium, które Związek Miast Polskich zorganizował wraz z Miastem Stalowa Wola 25 maja, odbyło się w formie hybrydowej: w Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz online dla uczestników z całej Polski. Muzeum COP wybrane zostało na miejsce spotkania przedstawicieli miast nieprzypadkowo: jego ideą jest nie tylko pokazywanie zgromadzonych eksponatów i przekazywanie informacji zwiedzającym, ale uczynienie tego w sposób dostępny dla wszystkich, którzy tu się pojawiają: osób z niepełnosprawnościami, seniorów, matek z dziećmi.

Dostępność w miastach progresywnych

Związek Miast Polskich, organizator wydarzenia, postanowił pokazać, jak wiele potencjału tkwi w nas, we wszystkich mieszkańcach polskich miast. Stał uczestnicy seminarium za pomocą filmów, prezentacji, a także wystąpień gości zgromadzonych bezpośrednio w Muzeum, odwiedzili kilkanaście miast i mogli poznać ich doświadczenia, zastosowane rozwiązania oraz filozofię władz samorządowych, dla których kwestie dostępności są kluczowe w podejmowanych działaniach. Podczas seminarium zaprezentowane zostały dobre praktyki wdrażania dostępności nie tylko architektonicznej, cyfrowej i językowej, ale również mentalnej – w miastach, urzędach oraz instytucjach kultury.

- *Progresywne samorządy powinny rozumieć dostępność szeroko: to nie tylko dostępność instytucji publicznych z punktu widzenia osoby z niepełnosprawnością. To również konieczność zapewnienia jej wszystkim mieszkańcom w różnych sferach życia publicznego, bez względu na wiek, pochodzenie, płeć czy status majątkowy* – powiedziała do uczestników spotkania minister Małgorzata Jaro-

sińska-Jedynak. - *Dzięki działaniom na rzecz dostępności promujemy i urzeczywistniamy kulturę otwartości, nie tylko na osoby z niepełnosprawnościami, ale względem wszystkich mieszkańców.*

Ministerstwo jest koordynatorem rządowego programu „Dostępność Plus”. - To pierwszy program tak kompleksowo ujmujący tematykę dostępności w Polsce. Jego celem jest zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr, usług oraz udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach – mówiła pani minister. Nacisk na poprawę dostępności w miastach ministerstwo kładzie także



FORUM
ROZWOJU
LOKALNEGO

uczestnictwa, mieszkańcy będą uczestniczyć w życiu miasta – podkreślał Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. I zwrócił uwagę, że mieszkańcy miast, które są dobrze zarządzane, często twierdzą, że nie muszą się już angażować, bo wybrane przez nich władze dobrze zarządzają miastem. - *Także tych mieszkańców musimy pozyskać* – mówił A. Porawski. - *Pozyskamy ich wtedy, gdy sposoby uczestnictwa, do których ich zaprosimy, będą przyjazne i atrakcyjne.*

Niewątpliwie takim dobrze zarządzanym miastem jest Gdynia. Tam nie mówi się o dostępności dlatego, że taka jest moda, czy są dostępne środki na wprowadzanie

„dostępnościowych” rozwiązań. Miasto to mówi o dostępności, bo to jest w naturze gdynian i kwestie te są dla nich ważne. Bo Gdynia to miasto z morza i marzeń. Tutaj każdy może być szczęśliwy i realizować swoje pasje.

- *Dostępność architektoniczna i komunikacyjna jest dla nas oczywistością. Dlatego możemy żyć razem, nie obok siebie* – mówi prezydent miasta Wojciech Szczurek. - *Gdynia jest przyjazna z powodu realizowanej w mieście polityki dostępności, ale też dlatego, że jest gościnna i otwarta.*



Uczestnicy panelu dyskusyjnego pt. „Miasto dobre do życia dla wszystkich”.

fol. UM w Stalowej Woli

w Programie „Rozwój lokalny”. Działania w tym zakresie są obowiązkowym elementem projektów realizowanych przez 29 miast-beneficjentów.

Miasto, które gościło uczestników seminarium FRL, Stalowa Wola, realizuje jeden z 29 kompleksowych projektów w Programie „Rozwój lokalny” pt. „Modelowe rozwiązania na trudne wyzwania. Plan Rozwoju Lokalnego i Instytucjonalnego Stalowej Woli”. Wśród działań założonych w tym projekcie zaplanowano także szereg działań dotyczących dostępności. Wśród zaprezentowanych podczas seminarium instytucji, obok Muzeum COP wyróżnione zostało m.in. Centrum Aktywności Seniora w Stalowej Woli, które urzęko wszystkich otwartością na różnorodne potrzeby aktywności seniorów.

Szczęśliwe miasto z marzeń

- *Dostępność – a więc udział – trzeba zapewnić wszystkim mieszkańcom, ponieważ tylko jeśli stworzymy przyjazne warunki tego*

ści, ale też dlatego, że jest gościnna i otwarta.

Zła spuścizna PRL-u

Uczestnicy seminarium mieli okazję spojrzeć niejako z lotu ptaka na realizowaną w Gdyni politykę dostępności, dedykowaną osobom z niepełnosprawnościami.

Prezydent miasta mówiąc o realizowanej polityce dostępności, cofnął się do rzeczywistości lat 70. i 80. i doświadczeń osób z niepełnosprawnościami w tamtym czasie. - *Państwo socjalistyczne budowało taki model, w którym społeczeństwo miało być pogodne, uśmiechnięte. Nie przewidziało przestrzeni dla osób z niepełnosprawnościami. Nie było ich widać na ulicach, nie było ich widać w kawiarniach, w kinach, w szkołach. Bardzo nieliczne, ambitne osoby z niepełnosprawnościami umiały sobie radzić. Tak wymyślono rzeczywistość w tamtym czasie, że liczne bariery architektoniczne, kwestie organizacyjne oraz – chyba najważniejsze – bariery mentalne powodowały, że osoba z nie-*

pełnosprawnością w zasadzie skazana była na pobyt we własnych czterech ścianach, na egzystencję, a nie życie – wspominał Wojciech Szczurek.

To wielkie, złe dziedzictwo, które pozostało po sobie system PRL-u towarzyszyło wielkiemu otwarciu lat 90, kiedy rodziły się samorządy i ich idea samorządu jako wspólnoty. Ta wspólnota chce dla siebie, pomagając sobie, realizować swoje najważniejsze wyzwania. Jednym z takich wyzwań, co przypominał także prezydent Gdyni, było włączenie istotnej części społeczności gmin i miast. Warto podkreślić, że według szacunków, średnio 10% populacji to osoby z niepełnosprawnościami. To pokazuje skalę wyzwania, skalę trudności, ale też wielkie bogactwo, które w przypadku otworzenia się na osoby z niepełnosprawnością może wzbogacić społeczność każdego samorządu.

Wojciech Szczurek pokazał podczas spotkania pewną drogę, którą idzie Gdynia, a na którą weszła 25 lat temu. – *Daje nam to dużą radość obserwowania satysfakcji mieszkańców i oraz zadowolenie, że udało się już zrealizować bardzo wiele działań* - powiedział.

Jak to robi Gdynia

Na początku miasto musiało oczywiście zmierzyć się ze spadkiem po przeszłości w infrastrukturze, która była całkowicie niedostępna dla osób z niepełnosprawnościami. Ponieważ w samorządach nigdy nie było nadmiaru środków finansowych, władze Gdyni zaczęły od działań bardzo pragmatycznych. Zdefiniowały najważniejsze cele, zbudowały aparat wsparcia i doradztwa. – *Chcieliśmy zbudować miasto otwarte i dostępne dla każdego, by nie trzeba było wykazywać się nadzwyczajną determinacją, by móc korzystać z różnego rodzaju dóbr, jakie daje wspólnota samorządowa* – zwraca uwagę prezydent.

- *Na początku powiedzieliśmy sobie, że my już w Gdyni nie wybudujemy niczego, co nie będzie dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, żebyśmy nie multiplikowali tego grzechu lat PRL-u – wspomina Wojciech Szczurek.*

W mieście wprowadzone zostały standardy projektowania. Nieodzowną pomocą było wsparcie profesora Marka Wysockiego, wybitnego eksperta ds. projektowania uniwersalnego. Jest to spojrzenie na architekturę i urbanistykę w kategoriach wszystkich mieszkańców, także niepełnosprawnych. Prof. Wysocki opracował na potrzeby każdego działania czy remonto-

Iceland Liechtenstein Norway Norway grants grants

wego, czy inwestycyjnego planowanego w Gdyni, **standardy dostępności**, które prezydent miasta przyjął zarządzeniem jako obowiązek. Nikt w mieście nie miał prawa zaprojektować cokolwiek, co nie uzyskało wcześniej akceptacji miejskiego eksperta ds. dostępności. – *Tą drogą zatrzymaliśmy powstawanie złych projektów* – mówi prezydent Gdyni.

Kolejnym krokiem było stworzenie serwisu, bowiem okazało się, że praktyka miejska stosowana przez Ratusz stała się swego rodzaju inspiracją także dla inwestycji prywatnych. Ekspert, prof. Wysocki, świadczył więc usługi konsultacyjne na rzecz każdego prywatnego inwestora, który chciał w Gdyni cokolwiek budować, aby projekty te w pełni uwzględniały potrzeby osób z niepełnosprawnością.

Miasto uruchomiło proces zmian infrastrukturalnych. – *One wciąż trwają, wiele rzeczy jeszcze przed nami, ale te zrealizowane dają dużo satysfakcji i przynoszą bardzo konkretne, wymierne efekty. Bardzo ważnym we wprowadzaniu tych zmian było spojrzenie holistyczne – poczynwszy od szkoły, miejsca pracy, poprzez miejsca spędzania czasu wolnego. Wychodziliśmy z założenia, że osoba z niepełnosprawnością powinna mieć prawo do realizowania każdej aspiracji jak każda inna osoba. Ważne jest więc zarówno likwidowanie barier architektonicznych, organizacyjnych, stworzenie klas integracyjnych, działań włączających, także mechanizmów wsparcia zatrudniania i prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby z niepełnosprawnością. Patrzymy na osoby z niepełnosprawnością w zakresie jakości życia ich i ich bliskich, ale też z punktu widzenia potencjału tych osób.*

I – co podkreśla prezydent Szczurek, jakby na przekór czasom PRL-u, władze i mieszkańcy Gdyni chcieli zobaczyć swoich przyjaciół, sąsiadów z niepełnosprawnością w miejskich kawiarniach, parkach, sklepach, na ulicach miasta. – *To także otwiera oczy i wyobraźnię, że te osoby są po prostu wśród nas, są naszymi przyjaciółmi żyjącymi w granicach naszych miast i warto na chwilę zatrzymać się w pędzącym świecie i zamyślić nad ich potrzebami.*

„Niepełnosprawny” nie oznacza „niesprawny”

Podczas seminarium społecznicy, osoby niepełnosprawne, ludzie kultury oraz



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

urzędnicy samorządowi opowiedzieli, jak oni widzą miasto dostępne i co dla nich oznacza dostępność.

- *Gdybyśmy mieli serca, które widzą więcej, nie potrzebowalibyśmy w miastach podziału na pełnosprawnych i niepełnosprawnych* – mówiła Barbara Turek, pedagożka, coach, autorka książki „Pełnymi garściami”. – *Miasto dobre dla wszystkich, to miasto, które jest otwarte dla wszystkich, kreatywne i gotowe na to, żeby przyjąć wszystkich, którzy tego potrzebują.*

Podkreśliła, że potrzeby osób z niepełnosprawnościami są takie same, jak potrzeby wszystkich innych: wszyscy potrzebujemy bezpieczeństwa, miłości, troski, przyjęcia. – *Dodatkowo ja potrzebuję miejsc bez schodów z trochę szerszymi drzwiami i niskiego krawężnika* – mówiła. Jako coach pani Barbara odwiedza szkoły, przedszkola, placówki opiekuńcze, a nawet zakłady karne, w których tłumaczy, że „niepełnosprawny” to nie znaczy „niesprawny”. Mówi słuchaczom podczas swoich spotkań, że chociaż siedzi, to tak naprawdę biega.

Podczas seminarium zwróciła uwagę na mankamenty rynku pracy, choć jest dziś o wiele lepiej niż kilkanaście lat temu. Pani Barbara jako osoba niepełnosprawna próbując znaleźć pracę słyszy, że ma na dane stanowisko przewidziane dla osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności zbyt wysokie kwalifikacje. Kiedy ubiega się więc o stanowisko dla osoby zdrowej, tu także napotyka bariery i jej aplikacja jest odrzucana. – *Ale i tak jest już o wiele lepiej, wielu moich znajomych z niepełnosprawnościami już ma pracę i radzą sobie coraz lepiej na rynku pracy* – mówiła. – *My jako osoby niepełnosprawne faktycznie w codziennych sprawach musimy bardziej walczyć niż inni i nie poddawać się. Dlatego byłoby fajnie, gdyby miasto nam to ułatwiało i motywowało nas do tego, żeby znaleźć pracę. Bo jak masz zasitek i świadczenia, to nie chce ci się wznościć na wyższy poziom; łatwiej pójść łatwiejszą drogą. Dlatego ja chętnie oddałabym wszystkie świadczenia i po prostu poszła do pracy.* Zapis całego seminarium, wraz z wszystkimi wypowiedziami, prezentacjami i przykładami przyjętych przez miasta rozwiązań, można obejrzeć na [stronie internetowej Związku Miast Polskich](#) oraz w [serwisie Forum Rozwoju Lokalnego](#).

Ewa Parchimowicz

Fundament dobrego rządzenia

Prawa człowieka w politykach miejskich

Prawom człowieka na poziomie lokalnym poświęcone są webinaria, które tej wiosny przez trzy kolejne miesiące organizuje Związek Miast Polskich wraz z Instytutem Praw Człowieka i innymi partnerami. Wszystkie mówią o wzmacnianiu spójności lokalnych społeczności.

Cykl trzech spotkań poświęcony jest ideom, praktykom i konkretnym narzędziom wzmacniającym spójność lokalnych społeczności. Ich wdrażanie jest zadaniem dla nas wszystkich - dla całego samorządu rozumianego jako wspólnota lokalnych władz, administracji oraz mieszkańców i mieszanek, których partycypacja w realizacji perspektywy praw człowieka jest niezbędna.

Demokracja, praworządność i prawa człowieka są ze sobą nierozdzielnie związane. W całej Europie prawa człowieka stają się bardzo ważnym elementem dobrego rządzenia na poziomie lokalnym, przy silnym zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Jak pokazują badania Agencji Praw Podstawowych, prawa człowieka często przypisywane są „innym” - wykluczonym, więziom politycznym czy ofiarom wojny. Tymczasem wszyscy są posiadaczami praw - społecznych, ekonomicznych, zdrowotnych, kulturalnych, do czystego powietrza i wody, bezpieczeństwa czy praw reprodukcyjnych. Istotną rolę w ich realizacji i związane z tym zobowiązania, obok instytucji na poziomie krajowym i międzynarodowym, mają także samorządy lokalne, w tym miasta.

To właśnie na poziomie lokalnym realizowanych jest wiele zadań związanych z zadbaniem o włączenie społeczne, dobrostan i możliwie wysoką jakość życia każdej osoby, przeciwdziałanie dyskryminacji, równe traktowanie. To wielkie wyzwania, których samorządy wciąż się uczą, testując nowe formuły i rozwiązania.

Dzięki współpracy licznych samorządów, Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich, ogólnopolskiej sieci pełnomocniczek ds. równego traktowania, Instytutu Miast Praw Człowieka, sektora społecznego oraz Agencji Praw Podstawowych UE i Instytutu Praw Człowieka im. Raula Wallen-

berga, polskie miasta analizują możliwości systemowego podejścia do inkluzji i zabezpieczenia praw swoich mieszkańców i mieszanek. Część samorządów już rozpoczęła prace nad wdrażaniem narzędzi zaproponowanych przez Agencję Praw Podstawowych UE, zawartych w Ramie Wdrażania Praw Człowieka na Poziomie Lokalnym przy silnym zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego i czerpiąc z doświadczeń miast europejskich.

„Polityki samorządowe oparte na prawach człowieka” były tematem pierwszego z cyklu spotkań zorganizowanych przez



Związek, które odbyło się 26 kwietnia br. - *Dzisiaj naszym celem jest przybliżenie tematyki podejścia praw człowieka i jego potencjału dla rozwiązywania różnorodnych wyzwań, przed którymi stoją samorządy* - mówiła Anna Strzałkowska z Instytutu Miast Praw Człowieka. - *Jako badaczka, akademicka, jako aktywistka, ale i członkini społeczności LGBT+ nie muszę państwu przekonywać, że moje i mojej rodziny życie w Polsce nie należy do najłatwiejszych. Ostatni marsz równości w Gdańsku przeszedł pod hasłem #mamtylkojednożycie. Co to znaczy? Że chcemy mieć podstawowe poczucie bezpieczeństwa i chcemy, żeby je miały też nasze dzieci. Poczucie bezpieczeństwa przekłada się na jakość życia i możliwość rozwoju nas wszystkich. By zadbać o tę jakość, poczucie włączenia, równość, od wielu lat blisko współpracujemy z samorządami.*

Anna Strzałkowska współtworzyła z wieloma miastami polityki miejskie poświęcone tematyce równego traktowania. - *W miastach ważne są zarówno symbole - dlatego tak ważna jest np. kampania „Gdańsk miastem równości” - jak również praktyki, takie jak dostęp do usług i równych szans na rynku pracy, w edukacji, opiece zdrowotnej i w wielu innych dziedzinach* - mówiła.

Zwróciła uwagę, że dzisiaj w Polsce wiele osób jest poza głównym nurtem. Pokazuje to kilka liczb i danych: połowa kobiet nie pracuje, co powoduje wysokie ubóstwo siostr; młodzi przechodzą głębokie kryzysy psychiczne, mężczyźni nie mogą spełniać się w roli rodzica, bo nie biorą urlopów rodzicielskich, choć wiele badań pokazuje, że mężczyźni, którzy spędzili wiele lat na opiece nad swoimi dziećmi, wspominają ten czas jako jeden z najbardziej szczęśliwych. Mężczyźni też pięć razy częściej niż kobiety popełnia-

ją samobójstwa. Migranci od lat pracują poniżej kwalifikacji, choć pracodawcy potrzebują specjalistów we wszystkich branżach. Wreszcie 20% młodych osób LGBT chce wyjechać z Polski.

- *Wszystkie te zjawiska mają wielkie znaczenie dla jakości życia* - podkreślała Anna Strzałkowska. - *Wszystkie one dotyczą ogromnych obszarów życia i tym samym polityk nie tylko krajowych, ale i samorządowych, lokalnych i regionalnych. Zjawiska te dotyczą solidarności społecznej i budowania wspólnoty. Konieczne jest włączenie ich w zarządzanie strategiczne miastem.*

Wiele polskich miast uczyniło już pierwsze kroki. Przykładem może być Gdańsk, który przyjął Model równego traktowania czy Warszawa uchwalając program „Warszawa różnorodna”. Miasta wyszły w ten sposób naprzeciw inicjatywom organizacji pozarządowych i swoich społeczności

lokalnych. Bez wsparcia ze strony państwa, bez sprawdzonych praktyk, przysięgałyby pionierskie polityki lokalne równego traktowania i różnorodności. Teraz przed tymi miastami kolejny etap: skorzystanie z dobrych praktyk i doświadczeń europejskich oraz metodologii zaproponowanej przez Agencję Praw Podstawowych w „Ramie na rzecz praw człowieka w miastach Unii Europejskiej”.

Geraldine Guille, koordynująca prace Agencji Praw Podstawowych i europejskich miast nad „Ramą na rzecz praw człowieka w miastach Unii Europejskiej” podkreśliła ważną rolę, jaką odgrywają urzędy miast we wdrażaniu idei miast praw człowieka. Mają one znacznie bliższe relacje z pojedynczymi ludźmi – mieszkańcami niż inne szczeble władzy publicznej. I potwierdziła, że także na poziomie europejskim na poziomie miast wdrażanych jest najwięcej praw człowieka. – Kiedy mówimy więc o prawach człowieka, nie ma wątpliwości, że dotyczy to aspektu funkcjonowania miast – stwierdziła. – Miasta są bez wątpienia miejscami, gdzie idea praw człowieka urzeczywistnia się.

Gościu spotkania zwróciła także uwagę, że prawa człowieka to kwestie, które podlegają zmianom i ewolucji. Powstają nowe polityki, nowe regulacje prawne, sztuczna inteligencja, o której mówi się wiele ostatnio, także stwarza nową przestrzeń do rozwoju praw człowieka. Wszystko to razem rodzi nowe wyzwania w tej dziedzinie.

– Liczę bardzo na to, że w sposób horyzontalny, poprzez wszystkie miejskie programy i w oparciu o rzetelne dane zaczniemy dbać o włączenie społeczne, bo ono skutkuje dobrostanem. Każdy i każda z nas chce być częścią społeczności, być widzialnym i słyszalnym, uczestniczyć, mieć dostęp, być u siebie – mówiła Anna Strzałkowska.

– Myśląc o perspektywie praw człowieka jeszcze nie tak dawno, bo w 2020 roku, kiedy zaczęliśmy myśleć o powołaniu Komisji praw człowieka przy Związku Miast Polskich wielu samorządowców traktowało ten temat abstrakcyjnie zastanawiając się, jak to się ma do tego, co robimy w naszych miastach, powiatach, gminach i województwach – wspominała podczas webinaru **Magdalena Czarzyńska-Jachim**, wiceprezydentka Sopotu, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. – A okazuje się, że wszystkie zadania własne JST oparte są o prawa człowieka i że najbardziej podstawowa realizacja tych praw odbywa się właśnie w samorządach.

W pracach Komisji powstałej zimą 2021 roku jej członkowie reprezentujący miasta z całej Polski, podczas całkiem częstych

spotkań dotykali w zasadzie wszystkich aspektów życia mieszkańców. Rozmawiali m.in. o edukacji, zdrowiu, o przestrzeni publicznej, regulacjach prawnych, o kwestiach migrantów, problemów związanych z pandemią, o sytuacji kobiet, zdrowiu psychicznym dzieci. To pokazuje, jak myślenie o prawach człowieka musi być myśleniem horyzontalnym.

– Aby mówić o prawach człowieka i przekonować samorządowców i nas samych, że to są warte uwagi kwestie, trzeba podkreślać, że nie będziemy tworzyć niczego nowego w naszych samorządach – mówiła Magdalena Czarzyńska-Jachim. – Ja często mówię, że to jest raczej tak, jakby założyć okulary z napisem „prawa człowieka” i przez te okulary patrzeć na te zasoby, które już mamy i na te działania, które już realizujemy.

Podaje przykład ławek stawianych przez miasta w przestrzeni publicznej. Można je stawiać w oparciu o wybór miejsc dokonanych przez urzędnika siedzącego w swoim urzędzie nad mapą tych przestrzeni. Ale można też zapytać mieszkańców o to, gdzie oni by chcieli, żeby takie ławki stały. W **Sopocie** okazało się, że seniorzy chcą ławek przy głównych ulicach. Dlaczego? Bo muszą odpocząć w drodze z domu do sklepu, do kościoła czy przychodni lekarskiej. Ławki więc nie pojawiały się w miejscach pięknych i zielonych, by służyć do rekreacji, ale są realnym wsparciem w codziennym życiu seniorów.

Przy budżetowaniu równościowym często pojawia się także temat środków na zajęcia rekreacyjne czy sportowe. – Warto przyrzeć się, ile z tych zajęć, które miasto finansuje, jest dedykowanych dziewczynom, ile chłopcom, czy mamy ofertę dla osób z niepełnosprawnościami, dla różnych grup wiekowych (często zapominamy o nastolatkach). A więc nie zwiększamy kwot, nie zatrudniamy miliona nowych pracowników, nie tworzymy osobnego budżetu pod tytułem „budżet praw człowieka”, tylko na nasze zasoby, na nasz budżet patrzymy przez okulary „praw człowieka” – zwracała uwagę wiceprezydentka Sopotu. I dodała, że aby tak działać, potrzebny jest dialog z mieszkańcami.

Prace Komisji ZMP zainspirowały władze Sopotu do utworzenia zespołu „**Sopot – miasto praw człowieka**”, w którego pracach uczestniczą przedstawiciele policji, migrantów, reprezentanci środowisk osób z niepełnosprawnościami, młodzież i seniorzy. Pierwsze zadanie, którym zajmie się zespół, wyznaczili młodzi sopocianie. Będzie polegało na analizie wszystkich statutów i regulaminów szkolnych pod kątem praw człowieka.

– Wydaje się, że w Polsce dzisiaj na nowo odżywa dyskusja na temat praw człowieka – powiedziała podczas spotkania prezydent Gdańska **Aleksandra Dulikiewicz**.

– Dzisiaj, o zgrozo, 34 lata od obalenia komunizmu, musimy ponownie wracać do rozmowy o podstawowych prawach człowieka i obywatela. Najwidoczniej popełniliśmy jakieś błędy w troszczeniu się o demokrację. Dziś wiemy, że czymś szalenie ważnym jest nieustająca edukacja, promocja, pokazywanie postaw.

W Gdańsku prowadzone są lekcje obywatelskie, które zorganizowane zostały z inicjatywy nauczycieli, w partnerstwie z organizacjami pozarządowymi. Część z tych lekcji poświęcona jest prawom człowieka, ale także obowiązkowi obywatelskim i temu, jak troszczyć się i współpracować w obronie tych praw. Z drugiej strony miasto organizuje kampanie promocyjno-edukacyjne, jak np. ta pod hasłem „**Gdańsk miastem równości**”. To działanie, które trwa już od roku i pokazuje gdańszczan z ich różnorodnością, wartością i wkładem w budowanie miasta.

W Gdańsku zostały zbudowane dwa modele, przyjęte jako polityki miejskie. Pierwszy z nich to powstały w 2006 roku *Model na rzecz integracji imigrantów*. – Jestem przekonana, że sprawdził się, choć ewoluuje i się zmienia. Był dla nas najważniejszą ramą do działań, gdy mieliśmy rok temu do czynienia z największą falą uchodźców wojennych z Ukrainy – powiedziała prezydent Gdańsk.

Drugi model, także wypracowany z wieloma partnerami, organizacjami, obywatelkami i obywatelami – w nietatnym czasem sporze i dyskusji – i przyjęty jako obowiązująca polityka miasta, to *Model na rzecz Równego Traktowania*. Dotyczy 6 przesłanek: pochodzenia, płci, wyznania, niepełnosprawności, orientacji seksualnej i wieku. – To różne aspekty równości, które dotyczą wszystkich obywateli we wszystkich miastach i regionach – podkreślała pani prezydent.

Prezydent Dulikiewicz wspominała także o działającym od roku 2021 Gdańskim Centrum na rzecz Równego Traktowania, które powstało w efekcie rekomendacji wypracowanych w ramach gdańskiego *Modelu na rzecz Równego Traktowania* i w rezultacie współdziałania aż 10 organizacji pozarządowych. Jest miejscem błyskawicznej interwencji dla osób potrzebujących wsparcia prawnego, psychologicznego czy socjalnego.

Ewa Parchimowicz

Finaliści wyróżnieni w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja-partycypacja-współzarządzanie”

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

CZĘSTOCHOWA

Wsparcie dla lepszej pracy

Wyróżnienie w kategorii miast na prawach powiatu w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” zostało przyznane miastu za przedsięwzięcie „Program „Teraz Lepsza Praca”».

Nagrodzone rozwiązanie opiera się na przeświadczeniu, że najlepszą inwestycją jest człowiek. Dotyczy to w równej mierze biznesu i samorządu. Biznes potrzebuje wykształconych kadr, szkoły potrzebują uczniów, a samorząd potrzebuje mieszkańców zadowolonych ze swej pracy - wystarczy to połączyć.

INVEST IN CZĘSTOCHOWA

Dotychczasowe działania częstochowskiego samorządu związane z rynkiem pracy dotyczyły głównie zapewnienia nowych miejsc zatrudnienia dla mieszkańców. Za interesowanie miastem w kontekście inwestycyjnym i rozwój istniejących już zakładów spowodował znaczne zmniejszenie stopy bezrobocia oraz konieczność skierowania działań na poprawę jakości zatrudnienia, zarówno w znaczeniu podwyższenia płacy, jak i poprawy jego warunków. Przedsiębiorcy z subregionu północnego województwa śląskiego są świadomi konieczności i znaczenia inwestycji w rozwój zasobów ludzkich. Działania dotyczące kształcenia kadr nie mogą odbywać się tylko wewnątrz firmy, przedsiębiorcy już na poziomie szkół ponadpodstawowych poszukują swoich przyszłych pracowników i starają się mieć wpływ na profilowanie ich kwalifikacji. Współpraca przedsiębiorców ze szkołami, zarówno na poziomie ponadpodstawowym, jak i wyższym, to jedyna szansa na wykształcenie wykwalifikowanych kadr, zgodnie z realnym zapotrzebowaniem lokalnego rynku pracy. Zadaniem samorządu jest stworzenie płaszczyzny do porozumienia tych zależnych od siebie obszarów – edukacji i biznesu.

Częstochowa od lat wprowadza zmiany w edukacji technicznej i kreuje nowy wizerunek szkolnictwa zawodowego wśród młodzieży i rodziców. Kolejne edycje projektu „Młodzi Kreatywni” w ramach Programu

Wspierania Przedsiębiorczości i Tworzenia Nowych Miejsc Pracy w Częstochowie na lata 2013-2018, oprócz kształtowania postaw przedsiębiorczych wśród młodzieży, pokazywały młodym ludziom korzyści z wyboru właściwego zawodu. Odpowiedni wybór szkoły branżowej i technicznej jest kluczowy dla rozwoju kariery zawodowej młodego człowieka. Następcą ww. programu stał się trzyfilarowy program TERAZ LEPSZA PRACA wykorzystujący wiele narzędzi, program, który jest wdrażany od marca 2017 roku i wciąż ewoluuje i rozwija.

Jako pierwsze powstało CENTRUM LEPSZYCH MIEJSC PRACY przy Centrum Obsługi Inwestora UM, powołanie rzecznictwa pracowników. Potem wdrożono następujące: Akademia Częstochowa (system dotacji dla publicznych szkół wyższych z terenu miasta), Zawodowa Częstochowa (system wsparcia dla szkół technicznych i branżowych wraz z organizacją targów oraz wizyt studyjnych u przedsiębiorców, projekty wspierające powrót rodziców na rynek pracy – przykład: „Aktywni Rodzice – Szczęśliwe Dzieci”, Dostępny Lekarz (system stypendiów, dostępu do mieszkań oraz szkoleń dla studentów ostatniego roku kierunków lekarskich, którzy podejmą pracę w Szpitalu Miejskim w Częstochowie), Częstochowa dla Medyków, JURA PRIDE (nagroda prezydenta).

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

Bank Danych o Mieście

Wyróżnienie w konkursie w kategorii miast na prawach powiatu zostało przyznane miastu za przedsięwzięcie funkcjonujące od listopada 2022 r. pod nazwą „Utworzenie Banku Danych o Mieście jako narzędzia wspierającego procesy rozwojowe i zarządcze w mieście”.

Bank Danych o Mieście (BDoM) to multimedialne narzędzie, działające jako strona internetowa – <https://dane.siemianowice.pl> – na której są na bieżąco aktualizowane informacje związane m.in. z mieszkalnictwem, administracją czy ochroną środowiska w mieście. Platforma ta gromadzi dane, które wcześniej były przechowywane bez możliwości ich wykorzystania w przyszłości.

Były poza tym niekompletne, brakowało uszczegółowienia systemu gromadzenia, analizowania i prezentacji danych oraz wykorzystania ich do planowania procesów rozwojowych. Z audytu przeprowadzonego w 2017 roku wynikało, że ponad 40% danych było zbieranych bezcelowo. Były przechowywane w różnych systemach i przy pomocy różnych narzędzi, co powodowało problemy z porównywaniem i wyciąganiem wniosków. Te wszystkie mankamenty zostały usunięte dzięki stworzeniu BDoM, który powstał po udziale w pilotażu Human



Smart Cities organizowanym przez MFIPR. Bank Danych o Mieście jest oprogramowaniem dedykowanym samorządowi, a którego odbiorcami są partnerzy społeczno-gospodarczy, mieszkańcy i sami urzędnicy. Dzięki wykorzystaniu dotychczas stosowanych wewnętrznych systemów gromadzenia danych, informacje po przetworzeniu trafiają do Banku i są bezpośrednio udostępnione mieszkańcom. BDoM został podzielony na 18 kategorii, które mogą być powiększane. W 2022 roku było dostępnych 85 zbiorów danych i 310 zasobów. Dane są aktualizowane w styczniu każdego roku za rok ubiegły.

Wdrażanie rozwiązania zostało rozpoczęte od diagnozy i audytu miejskiego (badania społeczne metoda CAT/CAWI, audyt partycypacyjno-informacyjny i ekonomiczno-finance społeczny). Następnie wyznaczono wskaźniki rozwoju miasta (powstała lista kilkuset wskaźników), włączono do procesu społeczność lokalną (seniorzy, uczniowie, urzędnicy, spotkania sektorowe). Potem nastąpił etap budowy Banku Danych o Mieście, testowanie rozwiązania i jego promocja. Bank ma przede wszystkim pomóc w monitorowaniu procesów miejskich zarówno od strony urzędu, jak i od strony mieszkańca. Daje równy dostęp do informacji publicznej. To nowy kanał dostępu do współdecydowania i informowania o tym, co dzieje się w mieście. Dzięki BDoM udało się otworzyć urząd

na mieszkańców bardziej niż kiedykolwiek i sprawić, że Siemianowice Śląskie są miastem otwartym dla społeczności lokalnej. Kluczową wartością uzyskaną dzięki wdrożonemu rozwiązaniu jest możliwość stałego monitorowania określonych wskaźników rozwojowych i zainteresowanie nimi mieszkańców.

Więcej

KIELCE

Portal, który integruje

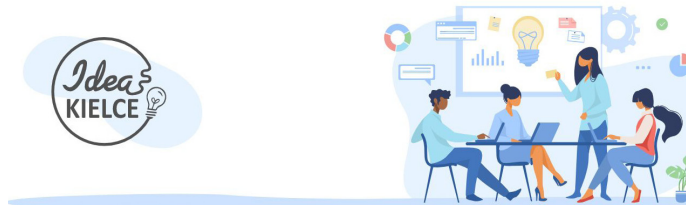
W kategorii miasta będące siedzibami władz wojewódzkich wyróżniono Kielce za przedsięwzięcie „Idea Kielce - Miasto dla ludzi”.

Portal „Idea Kielce - Miasto dla ludzi” (<https://idea.kielce.eu>), powstał w 2015 roku jako jeden z kluczowych elementów budujących model otwartego zarządzania i partycypacji. IDEA to skrót od: Informacja, Dane miejskie, Edukacja obywatelska, Aktywność społeczna. U jego podstaw leżą założenia przejrzystości i otwartości zarządzania miastem, budowy postawy aktywności i bieżącego dostępu do informacji przez każdego użytkowników miasta, w tym uczestników partycypacyjnych procesów decyzyjnych.

Wcześniej informacja była rozproszona na BIP różnych jednostek. Mieszkańcy chcący aktywnie uczestniczyć w życiu miasta nie mieli jednego punktu informacji. Było to

głównym problemem braku zaangażowania mieszkańców. Portal jest narzędziem, które integruje i prezentuje bardzo szeroki zakres danych przestrzennych oraz nowoczesnych rozwiązań. Obecnie jest łącznie 12 różnych serwisów poświęconych szeroko pojętej poprawie jakości usług publicznych oraz komunikacji i współpracy władz samorządowych ze społecznością lokalną.

Za pośrednictwem „Idei Kielce” jest prowadzony budżet obywatelski i konsultacje ważnych dla miasta projektów, w których



IDEA KIELCE - MIASTO DLA LUDZI

mieszkańcy są pytani o opinie, są zbierane i udostępniane dane przestrzenne, w tym 3D, razem z przedsiębiorcami jest budowana zieleń miejską i wiele innych. Na platformie umieszczono najbardziej oczekiwane przez mieszkańców serwisy: Konsultacje społeczne, Wypowiedz się!, Budżet Obywatelski, Geoportal. Dzięki modułowej budowie można go dopasowywać do potrzeb i oczekiwań. Podczas pandemii portal był też rozbudowany o moduły Na wynos – serwis

wspierający lokalną gastronomię, Wirtualny Jarmark Bożonarodzeniowy, Umów wizytę (cyfrowa kolejka). Kolejno powstały nowe serwisy: Zielony mecenat, Kielecka Mapa Rzemieślników, Mapa Aktywności Społecznej, Human Smart Cities i inne. Od niedawna mieszkańcy mogą również pomagać miastu w zbieraniu potrzebnych danych przestrzennych za pomocą narzędzia Ulepszamy Kielce i metody crowdsourcingu. W ten sposób powstała mapa stojaków rowerowych oraz mapa miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Portal jest nie tylko częścią webową dla mieszkańców, ale pozwala na tworzenie całego wewnętrznego systemu przepływu informacji, zbierania, udostępniania baz danych. Dzięki aktywności i zaangażowaniu wszystkich osób zainteresowanych miastem portal jest stale ulepszany. To właśnie na takiej koncepcji rozwoju miasta, uwzględniającej realne potrzeby i stawiającej człowieka oraz środowisko w centrum wszelkich działań, zostały oparte założenia portalu. Efekt to prawie 600 tys. odsłon.

Opracowała **Joanna Proniewicz**

Program Predefiniowany „Rozwój Lokalny”

Promowanie kultury zarządzania

Podczas spotkania zespołu programu predefiniowanego ZMP 18 i 19 maja w Łodzi dyskutowano o przyszłych kierunkach rozwoju polskich miast i podjęto próbę zarysowania najistotniejszych tendencji w rozwoju małych i średnich miast do roku 2035.

Doradcy ZMP wraz zaproszonymi gośćmi, m.in. z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, starali się stworzyć zarys zestawu działań odpowiadających na zdefiniowane wyzwania rozwojowe, które miałyby być swego rodzaju podsumowaniem dotychczasowej realizacji Programu „Rozwój Lokalny” w kontekście wyzwań rozwojowych dla polskich miast i ich obszarów funkcjonalnych. Rozmawiano o geopolityce, nieumiejętności debatowania w Polsce, produkcji przy-

szłości (w 2021 roku najważniejsze sektory to przetwórstwo spożywcze i przemysł motoryzacyjny), konieczności identyfikowania lokalnych zasobów. O konsekwencjach transformacji energetycznej dla miast mówił Ryszard Grobelny, ekspert strategiczny. W najbliższych latach nastąpi istotna zmiana przestrzennej struktury produkcji energii. System zostanie oparty o farmy wiatrowe i fotowoltaikę (może objąć nawet 2% powierzchni naszego kraju). Uzupełniającymi źródłami energii będą nowoczesne biogazownie i ewentualnie elektrownie atomowe. Pojawi się też konieczność magazynowania energii – elektrownie szczytowo-pompowe, wodór, duże systemy baterii, baterie u prosumentów.

Doradcy miast zwracali uwagę na konieczność poprawy współpracy miast z miesz-

kańcami, zmiany w edukacji polegającej na kładzeniu nacisku na współdziałanie, a nie konkurowanie, wprowadzania czytelnego języka do komunikacji, a także na edukowania urzędników samorządowych, którzy też są obywatelami gminy i mogą być istotnym źródłem informacji dla mieszkańców czy ambasadorami zmian.

W trakcie paneli i warsztatów pojawiły się też opinie, że rozwój inwestycji mieszkaniowych na terenie gminy może być ważnym czynnikiem prorozwojowym dla JST, podobnie jak rozproszenie energetyki. Niezbędny na przyszłość jest dobry program rozwoju lokalnego, z uwzględnieniem szczególnie czynników endogenych. Warto również propagować **metody budowy kultury zarządzania**, które zostały wypracowane w Programie „Rozwój Lokalny” oraz w programie Centrum Wsparcia Doradczego, i co najważniejsze zostały już zastosowane w praktyce (tzw. religia ZMP). Doradcy powinni być swego rodzaju kaznodziejami. Podkreślano, że żadnej kultury nie buduje się w jednej chwili. (jp)

Budujemy tożsamość

Wszystkie drogi prowadzą do Nysy



Z Kordianem Kolbierzem, burmistrzem Nysy rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Wszystkie drogi prowadzą do Nysy – to hasło obchodów 800-lecia. Dlaczego warto wybrać się w drogę do Nysy?

- Nysa nazywana jest Śląskim Rzymem, m.in. z uwagi na to, że mamy tu bardzo wiele kościołów, byliśmy siedzibą biskupów wrocławskich, bardzo silnym ośrodkiem miejskim. Hasło „wszystkie drogi prowadzą do Nysy” nawiązuje do powiedzenia, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu. A Nysa to śląski Rzym...

Nadanie praw miejskich Nysie w 1253 roku rozpoczyna szybki rozwój miasta. W XV wieku Nysa była wskazywana jako jedno z najważniejszych miast regionu - obok Krakowa i Wrocławia. Ta duma z potęgi Nysy nadal jest i przybiera różne formy. Nysa wróciła w granice Polski po II wojnie światowej. Dzisiejsi mieszkańcy w większości są potomkami kresowian, górali, Ślązaków i mieszkańców innych regionów naszego kraju. To sprawia, że ta nasza tożsamość cały czas wymaga budowania, wskazywania najlepszych elementów naszej historii, z których moglibyśmy być dumni.

Warto tu przyjechać, zwłaszcza na kulminację świętowania jubileuszu - w drugi weekend września. Będzie jarmark, weso-

łe miasteczko, kiermasze, korowód, a na scenie wystąpią przedstawiciele wszystkich grup mieszkańców: przedszkolaki, uczniowie, amatorskie zespoły, stowarzyszenia i fundacje, seniorzy. Kulminacją będzie widowisko słowno-muzyczno-taneczne. Przez 2 godziny spróbujemy opowiedzieć historię miasta przez pryzmat losów ludzkich. A były one różne, ale po każdym kataklizmie Nysa podnosiła się i rozwijała. Dziś też mieszkańcy ciężko pracują na to, by Nysa była miastem na miarę naszych ambicji i aspiracji. Święto jest dobrą okazją, by poczuć więź – z miastem i mieszkańcami.

- Nysa przez wieki przeżywała okresy wzlotów i upadków. W niedawnej historii przeszła trudny okres upadku dużych zakładów i exodusu mieszkańców. Teraz znowu nabiera wiatru w żagle...

- To prawda, na przełomie XX i XXI wieku upadły 3 największe zakłady w Nysie, które zatrudniały kilkanaście tysięcy osób, jak Fabryka Samochodów Dostawczych, która w czasach PRL produkowała słynne nyski, a potem Citroeny berlingo. Wszystko runęło prawie jednocześnie. Rozpoczął się kataklizm bezrobocia na niespotykaną skalę, sięgającego ponad 30%. Mieliśmy tu ponad 20 tysięcy osób bez pracy! Dla przykładu teraz mamy 2 tysiące bezrobotnych, więc różnica jest ogromna. Otwarcie granic Unii Europejskiej w 2004 roku spowodowało, że za pracą wyjechało kilka tysięcy głównie młodych, świetnie wykształconych i kompetentnych ludzi.

Dlatego uważam, że praca i mieszkania to fundamenty, by miasto mogło się rozwijać. Pracujemy więc nad tym, by mieszkańcy mieli gdzie pracować i gdzie mieszkać. Jeśli chodzi o pracę, to ogromnym sukcesem jest fakt, że udało nam się ściągnąć do Nysy dużego inwestora - firmę Umicore. To potężny, globalny gracz na rynku elektromobilności, produkujący baterie do pojazdów elektrycznych. Już zatrudnia kilkuset pracowników, a docelowo ma ich być kilka tysięcy. Tego typu inwestycji mamy coraz więcej. Po to uzbroiliśmy teren naszej specjalnej strefy ekonomicznej za blisko 100 mln zł. Budujemy tam hale pod wynajem, rozmawiamy z kolejnymi inwestorami i ufam, że w tym roku uda się nam sfinalizować inwestycję, nad którą pracujemy od kilku lat. To będzie dobra wiadomość dla osób szukających dobrej pracy.

- A drugi filar stabilności, czyli mieszkanie?

- Budujemy też mieszkania: jako miasto - komunalne i w formule Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (dawne TBS-y). Do-

tąd zbudowaliśmy ich ponad 200, a przed nami budowa kolejnych kilkuset. Chcemy, by w ciągu 5 lat powstało blisko 2 tysiące mieszkań, to ogromna skala jak na nasze miasto.

U nas czynsze za mieszkania są tak obliczone, by wspierać młodych. Mamy system wykupu mieszkań, zarówno SIM-owych, jak i komunalnych. Już po 15 latach będzie można je wykupić z ulgą, np. w przypadku pojawienia się trójki dzieci w tym czasie - za 10% wartości.

Dbamy też o jakość życia, by ci, którzy mieszkają w Nysie, nie chcieli z niej wyjeżdżać. Za wszelką cenę chcemy przyciągać nowych mieszkańców, bo dobrych miejsc pracy i tanich mieszkań będzie u nas coraz więcej.

- To bardzo trudne zadanie w obecnej sytuacji demograficznej. Jak chce Pan to osiągnąć?

- To prawda. Opolszczyzna jest trudnym regionem, przyrost naturalny tu drastycznie spada. Dość powiedzieć, że w Nysie rocznie rodzi się około 400 dzieci, a umiera - 700 osób.

Udało nam się natomiast zatrzymać saldo migracji, po dużych spadkach przed laty. Cieszę się, że coraz więcej osób wraca do nas z zagranicy. Dlatego staramy się zapewnić im jak najlepsze warunki: mamy nowy żłobek, przedszkola i planujemy kolejne. Przywróciliśmy w szkołach kuchnie i stołówki.

Jednak ciągle mamy bardzo trudną sytuację demograficzną. Starzejące się społeczeństwo też rodzi koszty - a u nas aż 25% mieszkańców to emeryci i o nich też chcemy zadbać. Dlatego musimy mieć pieniądze z podatków płaconych przez pracowników. I właśnie praca i mieszkania mają być magnesem przyciągającym do Nysy nowych mieszkańców, zwłaszcza młodych.

- W ostatnich latach miasto się mocno zmieniło. Jakie najważniejsze inwestycje udało się zrealizować?

- Już od 5 lat cieszymy się nową halą widowiskowo-sportową. To była kluczowa inwestycja, bo w Nysie od lat siatkówka jest sportem nr 1. Mieliśmy kiedyś jedną z najlepszych polskich drużyn i pamięć o tym jest żywa. Aby wrócić do ligi, potrzebna była hala. Mieszkańcy czekali na nią kilkadziesiąt lat. I patrząc na frekwencję na zawodach sportowych, Nysa jest w ścisłej czołówce liczby kibiców do wielkości miasta podczas meczów PlusLigi. Ostatnio nasza drużyna zajęła 7. miejsce w Polsce - jedno z najwyższych w ostatnich 30 latach. Powstało też Centrum Przesiadkowe, dzięki temu, że odkupiliśmy za symboliczną złotówkę dworzec kolejowy od PKP.

Co ważne, znaleźliśmy się wraz z Opolem na jednej z tzw. szprych wiodących do CPK. Dla mieszkańców Nysy oznacza to idealne połączenie z CPK, skąd będzie można łatwo się dostać do każdego zakątka w Polsce, Europie czy na świecie. Rewitalizujemy Śródmieście – Nysa bardzo ucierpiała podczas II wojny światowej. Wcześniej była perłą Śląska, a została zniszczona w 70%, większość kamienic zburzono. Świeżo wyremontowaliśmy główną płytę Rynku, zazieleniamy centrum miasta, jesteśmy na etapie ogranicza-

nia „betonozy”. Posadziliśmy 100 drzew w samym centrum i na głównych arteriach.

Na 100-lecie odzyskania niepodległości postawiliśmy na Rynku pomnik konny marszałka Józefa Piłsudskiego – wierną kopię pomnika z Tarnopola, zniszczonego przez czołgi sowieckie w 1939 roku. Stamtąd pochodzi wielu naszych mieszkańców, więc to jest element budowy wspólnej historii i tożsamości obecnych mieszkańców. Również młodzieży się on podoba – mówi umawiają się „pod koniem”.

- Wspomina Pan o budowie tożsamości lokalnej. W tym kontekście stawianie na sport...

- Jestem byłym sportowcem. Uważam, że sport buduje więzi społeczne – jak kibicujemy swojej drużynie na trybunach, to nie ma znaczenia, czy jesteśmy z lewej czy z prawej strony sceny politycznej. Kibicujemy „naszym”, krzyczymy razem, śpiewamy te same piosenki. To bardzo buduje tożsamość lokalną i kształtuje postawę wspólnotową.

- To dobra puenta naszej rozmowy. Dziękuję.

800 lat praw miejskich Nysy

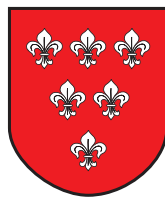
Śląski Rzym

Wjeżdżających do 43-tysięcznej Nysy już z daleka wita panorama z kościelnymi wieżami, a uwagę przykuwa monumentalna bryła Bazyliki Mniejszej św. Jakuba i św. Agnieszki – najcenniejszego zabytku w mieście.

Ze względu na historię miasta jako stolicy księstwa nyskiego, którym przez ponad 500 lat zarządzili biskupi wrocławscy oraz ze względu na dużą liczbę kościołów i klasztorów fundowanych przez nyskich książąt – biskupów, Nysa nazywana jest Śląskim Rzymem. Położona nad rzeką Nysą Kłodzką i Jeziorem Nyskim, u podnóża Sudetów Wschodnich Nysa jest ważnym ośrodkiem edukacyjnym i kulturalnym, turystycznym i wypoczynkowym centrum Opolszczyzny. Historycznie jest jednym z największych i najbogatszych miast śląskich.

Przemysł to lokalna tradycja

Po II wojnie światowej miasto było silne przemysłem - samochody dostawcze marki Nysa rozstawiły miasto w 34 krajach całego świata. Codziennie z taśm produkcyjnych zjeżdżały nie tylko zwykłe „nyski”, ale i karetki, wozy strażackie, a nawet kinowozy. Działał tu położony na blisko 50 ha Zakład Urządzeń Przemysłowych „ZUP NYSA”, zwany również fabryką fabryk, zatrudniający kilka tysięcy pracowników. Po ich upadku miasto stara się przyciągnąć nowe firmy, ich grono stale się rozrasta. W Nysie rozwija się przemysł w sektorach: elektromobilności, reprezentowany przez firmę UMICORE, etanolu – BIOAGRA, okien i drzwi – All Windows czy mebli – KLER, Intesnack, ZPC Otmuchów. W Nysie działa Państwowa Akademia Nauk Stosowanych, która kształci coraz



większą liczbą studentów i z roku na rok zwiększa liczbę kierunków studiów.

Sylwester w środku lata

Atutem Nysy jest jezioro, gdzie odbywa się wiele imprez żeglarskich czy motorowodnych, jak Mistrzostwa Europy Skuterów Wodnych czy Grand Prix Polski. Co roku je-

tyczne festiwale, m.in. pierogów, pizzy, czy gitarowy.

Konieczne trzeba zobaczyć

Fani historii i militariów powinni odwiedzić któryś z kilkunastu fortów, gdyż Nysa była jedną z najsilniejszych twierdz w Europie. Fort Prusy zbudowany w XVIII wieku ma kształt pięcioramiennego gwiazdy, wewnątrz której znajdują się dwukondygnacyjne kazamaty. Kleszcze fortu otoczone są suchą fosą, z zachowanym fragmentem zwozzonego mostu. Po niedawnej renowacji odbywają się tu m.in. rodzinne pikniki czy festiwale filmów militarnych.

Nysa to również piękny, wyremontowany Rynek z monumentalną Bazyliką powstałą w XII wieku, którą wyróżnia jeden z najbardziej spadzistych dachów w Europie. Cenne obrazy Dürera oraz Willmana są ozdobą świątyni, którą odwiedzał m.in. król Władysław IV Waza. W Dzwonnicy mieści się Skarbiec św. Jakuba, gdzie można podziwiać dzieła słynnych nyskich złotników.

Warto spacerować się po klimatycznym Rynku Solnym - średniowiecznym placu targowym. Karol Habsburg ściągnął do Nysy jezuitów, którzy mieli podnieść poziom edukacji w mieście. Dzięki jezuitom powstał kompleks, który przetrwał do dziś i jest jednym z najpiękniejszych miejsc w Nysie. Szczególne wrażenie robi po zapadnięciu zmroku. Docenili to filmowcy - ekipa filmowa gościła w Nysie w 2020 roku, podczas realizowania zdjęć do filmu „Moje wspaniałe życie”. Obszerny nagrodami film w reżyserii nysanina Łukasza Grzegorzka, w którym grają m.in. Agata Buzek, Jacek Braciak i Adam Woronowicz, został w całości nakręcony właśnie w Śląskim Rzymie.

hh



Piękna Studnia w Nysie - jedna z najdawniejszych studni miejskich, nazywana tak ze względu na bogatą dekorację.

Fot. Archiwum UM

zioro gości także niezwykle Festiwal Ognia i Wody. Impreza nazywana Sylwestrem w środku lata ściąga kilkadziesiąt tysięcy osób, chcących posłuchać dobrej muzyki i zobaczyć efektowne pokazy fajerwerków. Oferuje też nocne kino plenerowe, ogrodnicze weekendy, fitness na plaży czy tema-

Z ŻYCIA MIAST

BIAŁYSTOK

Białostockie łąki kwietne

Prawie 11 hektarów łąk kwietnych będzie w tym roku cieszyło oczy mieszkańców i turystów odwiedzających Białystok. Do 50 ha powiększy się również powierzchnia zieleńców tzw. naturalizowanych, niekoszonych przez cały sezon wegetacyjny. Nowością w tym roku będą pola obsiane kosmosem siarkowym (*Cosmos Sulphureus*).

W wielu miejscach w Białymstoku trwają już prace związane z zakładaniem łąk kwietnych. Przygotowywane jest podłoże pod wysiew łąk. Wykonane zostaną także badania gleby, aby określić, czy jest ona w dobrej kondycji i nie potrzebuje dodatkowych składników w postaci nawozu. Specjalnie przygotowane mieszanki nasion były wysiewane po ogrzaniu się gruntu, czyli w drugiej połowie kwietnia i na początku maja.

Tegoroczną nowością będą pola obsiane bardzo oryginalną i niezwykle zdobną, a przy okazji przyjazną dla pszczoł rośliną o nazwie Onętek Kosmos Siarkowy (*Cosmos Sulphureus*). W ubiegłym roku zastosowanie tej rośliny testowane było m.in. przy ul. Branickiego w Białymstoku i jej pojawienie się zostało przez mieszkańców ocenione bardzo dobrze. Jak co roku, miejskie łąki będą bardzo zróżnicowane i będą pełnić różne funkcje. Łąki bylinowe wielobarwne zajmą 25% powierzchni całkowitej, łąki bylinowe antysmogowe – 6%, łąki jednoroczne przyjazne dla motyli – 17%, łąki jednoroczne antysmogowe – 36%, pola słonecznikowe – 6% oraz pola kwitnącego Onętka Kosmos – 10%.

W wielu miejscach, w których rosły wcześniej słoneczniki, w obecnym sezonie będą kwitły łąki jednoroczne, ze względu na konieczność zastosowania płodozmianu, aby uniknąć rozprzestrzeniania się chorób pochodzenia grzybowego i poprawić warunki glebowe.

Więcej

JAROCIN

Miasto sadi drzewa razem z mieszkańcami

Efekty zasadzenia w Jarocinie nowych roślin: drzew, krzewów i bylin są coraz bardziej widoczne. To nie koniec, bo samorząd już myśli o kolejnych drzewach w gminie, a do ich sadzenia zaprasza mieszkańców.

Znacznie więcej drzew, krzewów i bylin niż przed rewitalizacją jest także na jarocińskiej starówce. Kolejne drzewa sadzone są na rewitalizowanych ulicach Jarocina – tym razem na ulicy Wrocławskiej w okolicy Skweru Pamięci, a już

wkrótce, zasadzimy wspólnie 10.000 drzew – informuje burmistrz Adam Pawlicki. W ramach projektu samorząd będzie rozdawać mieszkańcom sadzonki drzew, które uczynią gminę jeszcze bardziej zieloną i ekologiczną.

Akcja #ZapuszczaMYkorzenieJArocinie została zainaugurowana dokładnie w Światowy Dzień Ziemi. 22 kwietnia odbył się festyn, podczas którego wspólnie zasadzono pierwsze z 10 tysięcy drzew.

GLIWICE

Wyjątkowe „eko-kosiarki” wróciły do pracy

Stado owiec kameruńskich powróciło na zrekultywowane tereny składowiska odpadów przy ul. Rybnickiej w Gliwicach. Około 70 uroczych zwierzątek „zatrudnionych” przez miejską spółkę – Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Odpadów, z powodzeniem zastępuje kosiarki spalinowe, w sposób ekologiczny „kosząc” rosnącą tam trawę i przyczyniając się do intensywniejszego zazielenienia terenu.

Owce kameruńskie to gatunek pochodzący z Afryki zachodniej – głównie z Kamerunu. Doskonale sprawdzają się w gospodarstwach rolnych. Są mało wymagające – jako owce szersznie nie posiadają bowiem runa, więc nie potrzebują regularnego strzyżenia.



Fot. www.gliwice.eu

Te zamieszkujące zrekultywowane tereny składowiska odpadów w Gliwicach z powodzeniem zastępują też tradycyjne kosiarki. Są ekologiczne i bardzo skuteczne – w jednym sezonie 100 zwierząt jest w stanie „koscić” około 50 hektarów powierzchni. Ponadto owce nie tylko prz gryzają trawę, ale także – za pomocą swoich racic – utwardzają i spulchniają podłoże, jednocześnie go nie zadeptując. Zapewniają również organiczny nawóz, który zwiększa bioróżnorodność. Dzięki ich pracy gatunki wysianych uprzednio traw rosną szybciej i są wyraźnie gęstsze.

Korzystając z usług „ekologicznych kosiarek” PZO minimalizuje użycie maszyn spalinowych, które nie tylko generują szkodliwe zanieczyszczenia, ale i hałas. A ten

– według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – zajmuje drugie miejsce wśród zagrożeń środowiskowych w Europie – zaraz po zanieczyszczeniu powietrza.

Teren zrekultywowanego składowiska odpadów, na którym pasą się gliwickie owce pokrywa dwumetrowa warstwa ziemi porośnięta wysianymi gatunkami traw. Jest w pełni bezpieczny dla zwierząt, które – oprócz połaci zielonych terenów mają do dyspozycji także wiatę ochronną.

Więcej

BYDGOSZCZ

Tańszy prąd z miejskiej spółki

Bydgoska Grupa Zakupowa będzie kupować prąd niezbędny do oświetlenia od miejskiej spółki ProNatura, która wytwarza energię w procesie przetwarzania odpadów komunalnych. Cena będzie niższa niż gwarantowana ustawą rządową. To efekt trafnej decyzji o budowie ekoelektrociepłowni oraz inwestowania w odnawialne źródła energii.

Bydgoska Grupa Zakupowa będzie nabywać prąd w II połowie roku w cenie 592 zł za megawatogodzinę. Taką ofertę złożyła bydgoska spółka ProNatura, która wytwarza prąd w czasie termicznego przekształcania odpadów. Jednocześnie prowadzi intensywne przygotowania do budowy biogazowni oraz budowy farmy fotowoltaicznej na nieczynnym już wysypisku.

Starania o możliwość wykorzystywania energii wytworzonej w miejskiej spółce na potrzeby miasta rozpoczęły się już w 2017 roku. Funkcjonujące przepisy obligowały jednak samorządy do zakupu energii w przetargach. W ostatnim postępowaniu dla Bydgoskiej Grupy zakupowej na II połowę tego roku oferta spółki ProNatura okazała się najkorzystniejsza. Bydgoszcz wraz z gminami tworzącymi grupę zakupową będzie nabywać prąd w cenie niższej niż poziom gwarantowany ustawą rządową. Energia pozwoli m.in. oświetlić miejskie ulice i place.

- To początek pewnej drogi i najlepszy dowód na skuteczność i odpowiedzialność samorządów – podkreśla prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski. - Kierujemy się zawsze interesem mieszkańców. Chcemy rozwinąć możliwości wytwarzania energii przez bydgoskie spółki i powiązać je z popytem ze strony samorządów. Zorganizowaliśmy jeden z najlepiej funkcjonujących i najtańszych systemów zagospodarowania odpadów. Z drugiej strony wspólnie z naszymi partnerami zyskaliśmy możliwość kupowania prądu w bardzo atrakcyjnej cenie. Niżej, co warto podkreślić niż oferują je państwowe koncerny energetyczne.

Więcej

WROCŁAW

Własne źródła surowców energetycznych

Ciepło ze ścieków, z serwerowni czy z palwa z odpadów – to światowe ekologiczne trendy, które pojawiają się we Wrocławiu. Wpisują się również w obecną sytuację gospodarczą i geopolityczną – pozyskiwanie energii w taki sposób zapewnia bezpieczeństwo i odporność na gwałtowne skoki cen paliw kopalnych.

W minionym roku firma Fortum, będąca właścicielem sieci ciepłowniczej we Wrocławiu, rozpoczęła budowę największej w Polsce pomy ciepła – pierwszego zielonego źródła ciepła dla wrocławian.

Pompa ciepła Wrompa będzie zasilana ściekami nieoczyszczonymi. Projekt o wartości 82 mln zł już w kwietniu 2024 roku zasilił sieć ciepłowniczą miasta. Na elewacji budynku pompy powstanie także mural.

Podjęto także rozmowy w sprawie nawiązania współpracy z właścicielem serwerowni. Serwery produkują dużą ilość ciepła i pomieszczenia, w których pracują, trzeba schładzać wydając energię. To niepotrzebne nikomu ciepło, którego pozbycie się kosztuje, może zasilać sieć ciepłowniczą.

[Więcej](#)

WARSZAWA

Ptaki i pszczoły też korzystają z metra

Warszawskie Metro kontynuuje proekologiczny projekt dotyczący m.in. ptaków i pszczoł. Na zielonych terenach Stacji Techniczno-Postojowej na Kabatach pojawiły się nowe budki lęgowe. Dostawione zostaną też kolejne ule oraz domki dla owadów. Przybędzie również łąk kwietnych, które są naturalną stołówką dla tujejszych „zapylaczy”.

Na terenie Stacji Kabaty znajduje się niemal 300 drzew. Zwiększają one bioróżnorodność tych obszarów. Można spotkać tu wiele gatunków ptaków, m.in. szpaki, jerzyki, wróble, jaskółki, dzięcioły, a nawet sowy.

Aby pomóc przetrwać ptakom postępujące zmiany w środowisku naturalnym i pozwolić im na bezpieczne osiedlanie się w ekosystemie miejskim bez ryzyka utraty lęgu, na drzewach przy STP Kabaty montowane są kolejne budki lęgowe. Są one najprostszym i najskuteczniejszym sposobem na ochronę ptaków. Tak jest od momentu powstania Stacji Techniczno-Postojowej, czyli od 1995 roku. Wiosną tego roku Metro zakupiło 120 sztuk budek.

W tutejszej pasiece postawione zostaną kolejne dwa ule. Tym samym w bieżącym sezonie będzie tu już „mieszkać” siedem rodzin pszczelich.

Specjalnie z myślą o owadach zapylających Metro założyło 807 m kw. łąk kwietnych, a w tym roku planuje wysianie kolejnych 300 m kw. łąk. Latem rozkwitną na nich kilkadziesiąt gatunków miododajnych roślin. Specjalnie z myślą o nich Metro ustawiło na Kabatach domki z naturalnych materiałów (trzciny lub bambusa) – tzw. hotele dla owadów.



Fot. www.um.warszawa.pl

Są one szczególnie potrzebne na wiosnę, kiedy owady składają jaja. Z kolei latem takie domki zapewniają nocleg i schronienie, a jesienią miejsce do przezimowania. To również doskonała ochrona dla owadów zapylających przed deszczem, mrozem oraz drapieżnikami.

[Więcej](#)

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Miasto stawia na OZE

Zakończył się pierwszy etap zadania obejmującego wykonanie w systemie „zaprojektuj i wybuduj” 30 kompletów instalacji fotowoltaicznych o mocy od 33kWp do 300kWp w budynkach użyteczności publicznej oraz budynkach należących do Gminy Ostrowiec Świętokrzyski.

Wraz z zakończeniem pierwszej części prac wybudowane i włączone do sieci zostało 18 kompletów instalacji fotowoltaicznych. Zamówienie realizowane jest w ramach Programu Rządowego Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Pierwszy etap inwestycji został zakończony cztery miesiące przed terminem. Dzięki temu udało się uruchomić instalacje fotowoltaiczne w okresie letnim, kiedy jest najlepszy okres na produkcję energii. Termin realizacji całego projektu to czerwiec 2024 roku.

Łączna moc odebranych instalacji w pierwszym etapie wynosi 909 kW. Łączna produkcja odebranych instalacji w maju wyniosła 101 MWh. Redukcja emisji CO2 w tym samym miesiącu wyniosła około 40 ton, co daje ekwiwalent 1184 posadzonych drzew.

Produkcja energii elektrycznej w skali roku z planowanych instalacji fotowoltaicznych

w większości będzie na poziomie zapotrzebowania poszczególnych jednostek na energię elektryczną. Założenia tego nie uda się zrealizować we wszystkich przypadkach ze względu na fakt, iż instalacje o mocy powyżej 50kWp wymagają konieczności posiadania statusu wytwórcy, co nie jest możliwe dla kilku budynków użyteczności publicznej Gminy Ostrowiec Świętokrzyski. W przypadku MWiK Sp. z o.o., które mają status wytwórcy, zaplanowane zostały dwie duże instalacje fotowoltaiczne o mocy ok. 299 kWp przy oczyszczalni ścieków oraz ok. 150kWp przy ujęciu wody na Kątach Denkowskich.

[Więcej](#)

SIERADZ

Więcej „zielonej energii”

Jeszcze w tym roku zostaną zainstalowane panele fotowoltaiczne na szkołach podstawowych nr 1,4,6 i 9 oraz na siedzibie Urzędu Miasta Sieradza.

Te inwestycje pozwolą na uniknięcie emisji zanieczyszczeń do atmosfery oraz wytworzenie energii elektrycznej z instalacji OZE w ilości ok. 45,75 MWh/rok w przypadku budynku Urzędu oraz 182,29 MWh/rok w przypadku szkół.

Wartość inwestycji to niemal 1,3 mln zł, z czego 964,8 tys. zł to dofinansowanie, które pozyskało Miasto.

To już kolejne przedsięwzięcia podejmowane przez Sieradz w kwestii odnawialnych źródeł energii. W ciągu ostatnich lat udało się uzyskać dodatkowe środki na panele fotowoltaiczne: dla ponad 200 mieszkańców Miasta Sieradza (instalacje fotowoltaiczne i kolektory słoneczne), na budynkach wszystkich publicznych przedszkoli oraz na Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 8 – tutaj wraz z panelami zamontowana została pompa ciepła i kotłownia olejowa.

Łączna wartość wszystkich dotacji pozyskanych na OZE w mieście to ponad 7 milionów złotych.

Jednocześnie trwa budowa nowej ciepłowni geotermalno-biomasyowej przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Sieradzu. Jej ukończenie w tym roku pozwoli na organicznie zużycia węgla w skali roku o ok. 70-80 procent, zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych emitowanych ze spalania węgla o ok. 40 tys. ton CO2 rocznie oraz przyniesie oszczędność kilkunastu milionów zł rocznie z tytułu uprawnienia do emisji CO2.

[Więcej](#)

(epe)

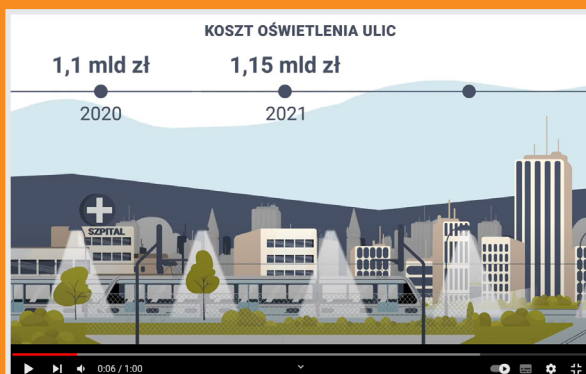
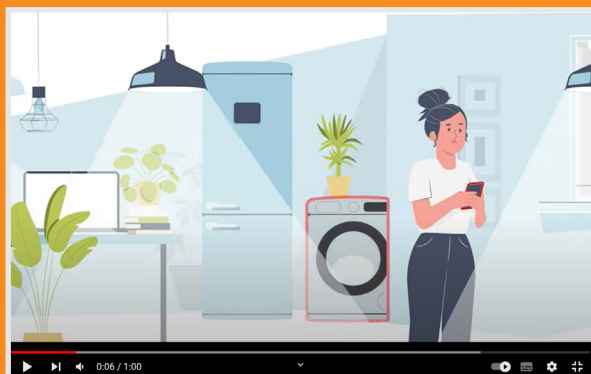
Na podstawie stron internetowych miast.

„Pstryczek od rządu, czyli nasz drogi prąd”

Wspólna kampania informacyjna Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich

Kontynuujemy kampanię, która manifestuje lokalne problemy miast i wskazuje bezpośrednie związki obecnej sytuacji gospodarczej z działaniami rządu. W lutym br. rozpoczęliśmy kampanię w postaci animowanego spotu „Na tropie uników i powiązań” – odcinek 1 „**Nasze drogie ciepło**”.

Zapraszamy Miasta do korzystania z kolejnych spotów: odcinek 2 **Pstryczek od rządu, czyli nasz drogi prąd** oraz odcinek 3 **Pstryczek od rządu i po kasie**.



Więcej informacji o Kampanii oraz materiały do pobrania

PODEJŚCIE
PRAW
CZŁOWIEKA


ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH


ECS
europejskie
centrum
solidarności


RAOUL
WALLENBERG
INSTITUTE


UN GLOBAL COMPACT
Network Poland


IMPC
Instytut Miast
Praw Człowieka


FUNDACJA
KOBIECY
INSPIRUJĄ



**RAMA
NA
RZECZ
PRAW
CZŁOWIEKA
W MIASTACH UE**

22 CZERWCA
14.00-15.30
zoom

narzędzie dla
samorządu i dla
nas wszystkich

zbudujemy miasto dla wszystkich

NA
POZIOMIE
LOKALNYM